NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok X. Kraków, niedziela 27 listopada 1927 Nr. 314

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adminis… i: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — K… kowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem … ліczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunika… adsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty … kcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja … Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny … od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. …, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Parlament angielski przy pracy

Nudna jesień. — Komentarz do „burzliwej sceny". — „My chcemy Baldwina!" — Poważna Izba lordów. — Opinja publiczna w walce o rozbrojenie i rozjemczość. — Robert Cecil — civis mundi. — Nie chcą wojny, ale nie kroczą drogami pokoju. — Skuteczne wysiłki. — Jeden krążownik, zamiast trzech.

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Londyn, 19 listopada.

Parlament brytyjski obraduje już od tygodnia, lecz trudno na razie dostrzec w nim objawów zaciętych walk i gorączkowych dyskusyj. Jesień tegoroczna była niezwykle nudna pod względem politycznym i zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że jej bezduszność udzieliła się członkom Izby Gmin. Tak jednakowoż nie jest. Ten niezwyczajny spokój tłumaczy się po prostu tem, że obecna Izba Gmin zdziałała już swoje i że uwaga i energja posłów są już skierowane na przyszły parlament, który, jak się tego ogólnie spodziewają, wyłoni się za rok z nowych wyborów. Obecna Izba Gmin uchwali jeszcze zapewne owe osławione prawa wyborcze dla „podlotków" od 21-go do 25-go roku życia, lecz to będzie prawdopodobnie jej ostatnim wielkim czynem.

Tego spokoju, który rozsiadł się obecnie w Westminsterze nie zakłócają nawet „burzliwe sceny", które doprowadziły onegdaj do zawieszenia posiedzenia Izby, które czytane bez komentarza, mogą stworzyć zupełnie mylne wrażenie o obecnym stanie rzeczy. Ta „burzliwa scena", nie pozbawiona humoru, jest tak typową dla Izby Gmin, że nie godzi się ją pominąć. Partja Pracy przedłożyła wniosek o „wyrażenie nieufności rządowi z powodu jego obecnej bezczynności w kryzysie węglowym, którego widocznym objawem jest trzysta tysięcy bezrobotnych górników. Mc Donald wygłosił godzinne oskarżenie i, przyjętym zwyczajem, członkowie opozycji spodziewali się odpowiedzi kierownika rządu na postawione zarzuty. Gdy więc minister handlu wstał z przedniej ławy rządowej, by rozprawić się z atakiem, opozycja siłą rzeczy skłonną była uważać milczenie Baldwina za ignorowanie swego przewódcy i za obelgę wymierzoną całej partji. Poczęła się domagać sprawiedliwości głośno i systematycznie. „My chcemy Baldwina!" Lecz Baldwin, wielce spokojny i zadowolony, uśmiechał się miło do opozycji i wskazywał na swego ministra, który z sympatyczną mieszaniną zdenerwowania i pobłażliwości, czekał na spokój. „To jest robota dla męża, nie dla dzieciaka", wołał p. Kirkwood, krotochwilny zawadjaka ze Szkocji, a Izba pokładała się ze śmiechu. Speaker ze swej strony, w wielce egoistyczny sposób nawoływał do porządku: „To mi będzie zupełnie na rękę, jeśli się Panowie nie uspokoją", groził dobrodusznie, „będziemy mogli wszyscy pójść do domu". Lecz chór się nie uspokajał i po krótkiej przerwie Speaker opuścił swe baldachimowe krzesło, odraczając posiedzenie do dnia następnego. Żegnając się dobrodusznie, obie strony wśród licznych dowcipów opuszczały salę. Jeden z posłów socjalistycznych, zwracając się do swych kolegów, zawołał: „Kto jest za wyrażeniem votum nieufności temu niezdarnemu, niechaj podniesie rękę". Obie grupy wychodzących posłów, rządowych i opozycyjnych, w oka mgnieniu podniosły ręce. „Uchwalono jednogłośnie", obwieścił wnioskodawca. Tak to wyglądała „burza" w Izbie Gmin. Rząd jednakowoż, który jest absolutnym panem parlamentarnego czasu, oświadczył, że opozycja straciła dzień oddany do jej dyspozycji i że dyskusja węglowa wogóle się nie odbędzie. Lecz drogi opozycyjnej przemyślności są niezbadane: nazajutrz okazał się wniosek, wyrażający nieufność Baldwinowi z powodu jego decyzji nieprzemawiania w dyskusji z ubiegłego dnia. Na ten wniosek już Baldwin będzie musiał odpowiedzieć, dyskusja węglowa potoczy się wówczas zwykłymi torami.

W porównaniu z Izbą gmin Izba lordów przybrała na powadze i treści. Wielkie problemy wojny, pokoju, rozbrojenia i rozjemczości traktowane są zazwyczaj przez lordów w atmosferze ponadpartyjnej objektywności i bez niepotrzebnej polemiki. Członkowie rządu uprzedzani są z reguły o treści mów i zapytań opozycji, i ich odpowiedź jest dlatego szczegółowo wypracowaną i wyrażającą dobitnie stanowisko rządu. Dyskusja zaczyna się w takich wypadkach umotywowanym wnioskiem o przedłożenie dokumentów ze strony rządu; rząd odpowiada na argumenta wytoczone w tych motywach, a pierwszy mówca przed zamknięciem dyskusji prosi o pozwolenie cofnięcia żądania o dokumenta. W ubiegłym tygodniu Lord Parmoor, prosząc o papiery, wystąpił z szeregiem pytań i krytyką na temat zagranicznej polityki rządu w dziedzinie rozbrojenia i rozjemczości. Pytania te były rządowi mocno na rękę. Bo z wystąpieniem Lorda Cecila z gabinetu ważna i brzemienna w skutki zmiana poczęła się dokonywać w brytyjskiej opinji publicznej na temat stosunku rządu do spraw zewnętrznych. Wedle utartej tradycji politycznej w Anglji, kardynalne zasady polityki zagranicznej niezależne są od partyjnej przynależności rządu; w każdym razie nie powinny one być traktowane, jako rzecz partji. Wystąpienie Cecila stało się początkiem znamiennej zmiany w tym kierunku. Obie opozycyjne partje, reprezentujące większość narodu, poczęły przedstawiać rząd, jako zasadniczo anty-pokojowy i jako niebezpiecznego szkodnika na polu międzynarodowej współpracy.

Potężna brytyjska Unja Ligi Narodów, reprezentująca zasadniczo wszystkie partje zainicjowała pod przewodnictwem Cecila, swego duchowego kierownika, akcję dla popierania rozbrojenia i podpisania przez Wielką Brytanję t. zw. dobrowolno-przymusowej klauzuli (optional-compulsory clause), poddającej pod kompetencję międzynarodowego sądu w Hadze owe znane cztery kategorje prawnych sporów wymienionych w artykule 13 konstytucji Ligi Narodów. Oficjalnie także mowy

konserwatywni uczestniczyć mieli w tej kampanji, lecz faktycznie ze względu na stanowisko rządu w tych dwóch kwestjach kampanja Unji przeistoczyć się musiała w kampanję przeciwko rządowi. Na ten obrót rzeczy patrzała z niepokojem nietylko partja konserwatywna i konserwatywna prasa, lecz także ci wszyscy, którym drogą jest ciągłość polityki brytyjskiej w sprawach wojny i pokoju. Dlatego rząd z zadowoleniem witał tę sposobność zamanifestowania w Izbie lordów swych pokojowych tendencyj. Lecz trudne to było zadanie. Po ostatnim kroku Niemiec w Genewie każde państwo, które wzbrania się podpisać ową klauzulę, rzuca na siebie onus probandi w usprawiedliwieniu swego stanowiska. Głównym motywem rządu brytyjskiego w odmawianiu swego podpisu było dotychczas uparte „nie" dominjów, które obawiają się, że kwestje wolności imigracji staną się w ten sposób sprawą zależną od niepewnego rozstrzygnięcia haskiego sądu. Lecz wedle ogólnego przekonania obawy dominjów są nieuzasadnione, tak że rząd brytyjski z trudnością tylko podtrzymywać może swe pierwotne stanowisko. Słuchy chodzą, że cała sprawa jest na nowo rozpatrywaną przez gabinet. W każdym razie położenie Lorda Cushenduma (dotychczas nazywał się on Mr. McNeill), następcy Lorda Cecila w tytularnym urzędzie kanclerza księstwa Lancaster, nie było godnem pozazdroszczenia, gdy bronił polityki rządu na owem posiedzeniu.

A było ono tem bardziej nie do pozazdroszczenia godne, ponieważ atakował rząd groźny przeciwnik, należący do t go samego obozu i wyższy dlatego ponad czysto partyjne obrachunki, przeciwnik o niepospolitej sile moralnej i powszechnem poważaniu. Był nim sam Lord Robert Cecil. Jeśli Genewa rzeczywiście wytwarza typ ludzi, którzy są nietylko patrjotami swego kraju, lecz także cives mundi, tj. obywatelami świata, to Lord Cecil należy do tego typu. Jest w tym prawniku i polityku dużo z fanatyzmu proroka. Fanatyzm taki, zwłaszcza na tle stosunków międzynarodowych, nie popłaca w Anglji; rezygnacja Cecila z gabinetu nie wywołała tu ni połowy tego poruszenia i komentarzy, jakie ukazały się na ten temat zagranicą. Lecz mimo to słowa oskarżenia, padające z ust byłego ministra, który figurował w samem centrum spraw rozbrojenia i który obznajmiony jest z wszystkiemi rzeczywistemi i domniemanemi trudnościami tego problemu, wywarły głębokie wrażenie na Izbie, na kraju i na rządzie. Byłoby absurdem utrzymywać — jak to uczynił H. G. Wells w niedawnym liście do wyborców w Southend — że ten rząd prze ku wojnie. Interesa Wielkiej Brytanji i imperjum zbyt mocno związane są z potrzebą pokoju. Lecz jest pewna doza prawdy w twierdzeniu, że ten rząd — wraz z innemi państwami — kroczy po drodze, która nie prowadzi do pokoju. Wojna jest kollektywną chorobą narodów. Jej zwalczanie wymaga aktywnego wysiłku. Zaniechanie tego wysiłku jest biernem przyzwoleniem na fatalne i nieuchronne zło. Że wysiłki ludzi pokroju Cecila nie są bez skutku, tego dowodem dzisiejsze oznajmienie rządu, że zamiast proponowanych trzech krążowników jeden tylko bedzie budowanym w obecnym roku. Jest to dobra zapowiedź dla zbierającej się w tym tygodniu konferencji w Genewie.

L.

Pełnomocnictwa rządowe wygasają wkrótce

Rząd przygotowuje nowe dekrety.

Warszawa, 25 11. Sin. Ponieważ z dniem zwołania nowego Sejmu wygasają wszystkie pełnomocnictwa, przeto Rada Ministrów poleciła ministerjom, by do dnia 20 stycznia były gotowe z projektem wszystkich potrzebnych dekretów. Dekrety te będą ogłoszone jako ustawa jeszcze przed otwarciem Sejmu.

Alarmy w sprawie litewskiej — nieuzasadnione

Wywiad „Nowego Dziennika" z posłem Patkiem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wraszawa. 25. 11. Sin. W związku z wiadomościami podanemi przez nas o wyjeździe p. Patka do Rygi, dowiadujemy się, że w ostatniej chwili p. Patek zmienił swój zamiar i wyjechał do Warszawy. Wasz współpracownik rozmawiał dzisiaj z posłem Patkiem, który oświadczył, co następuje: Wielkie zdenerwowanie z powodu ostatniej podróży marszałka Piłsudskiego do Wilna należy uważać za nieuzasadnione. Stwierdzić mogę, że wszelkie alarmy w tej sprawie są bezpodstawne. Mam wrażenie, że rokowania polsko-sowieckie postąpiły mocno naprzód i w tej sprawie też przyjechałem do Warszawy.

Poseł Patek został dziś wieczorem przyjęty przez premjera w Belwederze.

Gen. Żeligowski — wojewodą wileńskim?

Warszawa. 25. 11. Sin. Dzisiaj ukazała się w „Rzeczpospolitej" niestwierdzona jeszcze wiadomość, że wojewodą wileńskim miałby zostać gen. Żeligowski.

Projekt dekretu o stanie wojennym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 11. Sin. Ministerstwo Spraw Wojskowych złożyło Radzie Ministrów projekt rozporządzenia o stanie wojennym. Według tego projektu stan wojenny może być wprowadzony w czasie wojny na obszarze objętym działaniem wojennym. Wprowadzenie stanu wojennego należy do Naczelnego Wodza. Na czas stanu wojennego ogłasza się czasowo zawieszenie następujących praw obywatelskich: wolności o[illegible] [illegible] mieszkań, wolności prasy, zwoływania zgromadzeń i rejestrowania stowarzyszeń. W zakresie administracji projekt ten opiera się na zasadzie utrzymania istniejącej w czasie pokoju organizacji władz państwowych.

Były premier włoski Nitti

przeciwko zbrojeniom i dyktaturze

Atmosfera wojenna. — O miljon żołnierzy więcej niż w roku 1913! Przeciw dyktaturze i dyktatorom. — Co może zabezpieczyć pokój?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 25. 11 (L.) Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowego Towarzystwa Pokoju wygłosił b. premjer włoski Nitti referat o sytuacji politycznej w Europie. Nitti wygłosił referat ten w zastępstwie posła do Reichstagu Dra Breitscheida (soc.-dem.), który nie mógł przybyć do Londynu.

W żadnym większym kraju europejskim — oświadczył Nitti — nie żywią narody nienawiści ku sobie. Atmosfera wojenna jest wytworem drobnych i w ukryciu działających mniejszości o charakterze reakcyjnym i militarystycznym. Mimo ustawicznej gadaniny pokojowej w Genewie nie można zaprzeczyć, że w Europie, już po rozbrojeniu państw centralnych, stoi pod bronią 1 miljon ludzi więcej aniżeli w roku 1913. Jeśli zaś obliczyć wydatki na zbrojenia w parytecie złota, należy stwierdzić, że narody europejskie wydają tę samą sumę co w r. 1913.

Narody sprzymierzone — wywodził dalej Nitti — prowadziły wojnę światową dla zabezpieczenia wolności wobec rosnącego imperjalizmu Niemiec. Toteż jest hańbą dla kultury, jeśli dwie trzecie Europy w latach powojennych pozbawione są wszelkich swobód obywatelskich!

Czy to jest słuszne i uczciwe — mówił dalej Nitti — by angielscy politycy wyjeżdżali do Genewy i Locarna, podkreślając szczerość swych pokojowych intencyj, — a zarazem wyrażali najgorętsze sympatje dyktatorom Italji, Hiszpanji, Węgier i Bułgarji?

Dyktatury europejskie — zakończył Nitti swe wywody — są zarzewiem przyszłej wojny. Italja zbroi się jawnie przeciw Francji i zaatakuje ją w latach od 1935—1940, gdy ludność Włoch będzie ilościowo przewyższać ludność Francji. Nie możemy się spodziewać gwarancyj pokoju po dzisiejszych władcach Europy. Jedyną gwarancją pokoju europejskiego jest **wolność narodów europejskich**, wolność prasy w krajach Europy i zabezpieczenie praw obywatelskich.

Po uchwaleniu budżetu

zostanie Reichstag rozwiązany

Berlin. 25. 11. PAT. W związku z doniesieniem wczorajszem „Vossische Zeitung", iż gabinet Rzeszy wyznaczył już termin rozwiązania Reichstagu „Der Tag" zaznacza, że pogłoska ta oparta jest na jednogłośnej uchwale przywódców stronnictw koalicyjnych i członków gabinetu Rzeszy, stwierdzając konieczność załatwienia budżetu na rok przyszły jeszcze przed rozwiązaniem Reichstagu ze względu na niebezpieczeństwa, jakie mogłyby w przeciwnym razie grozić w związku z polityką odszkodowawczą. Zdaniem „Der Tag", zarówno gabinet Rzeszy, jak i poszczególne stronnictwa koalicyjne stoją na stanowisku, że należy wszelkiemi sposobami dążyć do załatwienia budżetu w wspomnianym okresie czasu.

Rola prezydenta Wilsona i sędziego Brandeisa

w ogłoszeniu Deklaracji Balfoura

Nieznane szczegóły i historyczne dokumenty.

W chwili, kiedy całe żydostwo obchodzi 10-lecie Deklaracji Balfoura, godzi się przypomnieć o pracy i wysiłkach różnych ludzi w różnych okolicznościach, którzy przyczynili się do ogłoszenia tego historycznego dokumentu, proklamującego prawo narodu żydowskiego do swej siedziby narodowej w Palestynie. Mało znaną jest dotychczas rola Ameryki, a w szczególności Żydów amerykańskich w tej doniosłej dla żydostwa sprawie. O udziale Ameryki w poparciu organizacji sjonistycznej znaną jest tylko jedna okoliczność. W rok po ogłoszeniu deklaracji Balfoura, ogłosił prezydent Wilson list, w którym wyraża zadowolenie, że rząd angielski podjął się poparcia w utworzeniu żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, że ruch sjonistyczny w Ameryce stale wzrasta i rozwija się. Mało atoli jest znaną okoliczność, że prezydent Wilson zainteresował się sjonizmem jeszcze zanim lord Balfour ogłosił swą deklarację i że prezydent Wilson widział tę deklarację przed jej ogłoszeniem.

Wybitny sionista amerykański dr Stefan Wise, jeden z bliskich przyjaciół prezydenta Wilsona, opowiada w „New Palestine" ciekawe szczegóły o zainteresowaniu prezydenta Wilsona dla sjonizmu. Jeszcze na długo przed ogłoszeniem deklaracji Balfoura, pisze dr Wise, interesował się prezydent Wilson sjonizmem dzięki sędziemu Brandeisowi, do którego zwracał się zawsze, ilekroć chodziło o kwestję żydowską. Brandeis opowiadał Wilsonowi o nadziejach żydostwa, wyrażonych w ruchu sjonistycznym. Śmiałość, romantyka, a wkońcu idea sprawiedliwości, zawarta w sjonizmie, poruszyły struny duszy Wilsona, i od owego czasu okazywał on wielkie zainteresowanie dla tego ruchu. Niemało przyczyniły się do tego częste rozmowy Wilsona z drem Wisem. Dr Wise opowiada, że nigdy nie ukrywał przed Wilsonem, iż wielu Żydów o wielkich nazwiskach należy do przeciwników sjonizmu. Atoli Wilson odpowiadał na to, że Żydzi ci uchodzą tylko za wielkich, lecz wewnętrznie nie są wcale wielkimi.

Kiedy Wilson zapoznał się z dążeniami sjonistycznemi, oświadczył sędziemu Brandeisowi, że skoro nadejdzie odpowiednia pora, **mogą sjoniści liczyć na jego całkowitą pomoc.** Gotowość Wilsona do pomocy w realizacji ideałów sjonistycznych pochodziła stąd, że Wilson odziedziczył po swoich rodzicach umiłowanie biblji i narodu biblji, a przedewszystkiem, ponieważ chciał naprawić niesprawiedliwość popełnianą w przeciągu setek lat na narodzie żydowskim.

Jeszcze w lipcu 1917 roku, kilka miesięcy przed ogłoszeniem deklaracji Balfoura, powiedział prezydent Wilson w rozmowie ze St. Wisem: „Skoro wojna zostanie zakończona, uwolnią się dwa narody od ucisku tureckiego: chrześcijanie w Armenji i Żydzi w Palestynie".

Prezydent Wilson znał pierwszy szkic deklaracji Balfoura, zanim ona została ogłoszona, Lord Balfour, ówczesny minister spraw zagranicznych, wręczył szkic deklaracji przywódcom sjonistycznym. Dr Wise razem z de Haasem oddali ten plan pułkownikowi Hughesowi, a ten wręczył go Wilsonowi. Zdaniem dra Wisea, zgoda prezydenta Wilsona miała olbrzymie znaczenie dla ogłoszenia deklaracji.

Deklaracja Balfoura została ogłoszona 2-go listopada 1917 roku, a niedługo potem wojska angielskie zdobyły Jerozolimę. Działalność sjonistyczna rozpowszechniała się wówczas szybko. Znaleźli się atoli ludzie, którzy usiłowali przeszkadzać pracy sjonistycznej, tak że we wrześniu 1918 r Brandeis i dr Wise, którzy stali wówczas na czele komitetu sjonistycznego, uznali, że nie wystarczy ustna zgoda prezydenta Wilsona i że dobrze byłoby, gdyby prezydent Wilson wystąpił oficjalnie za deklaracją Balfoura. Z początkiem września odbył dr Wise, Brandeis i niesjonista Dawid Lavrence konferencję z Wilsonem, prosząc go, by wydał oficjalne oświadczenie w tej sprawie. Takie oświadczenie ze strony Ameryki nie może — zdaniem ich — doprowadzić do żadnej wojny z Turcją, albowiem Palestyna była już wówczas całkowicie w rękach angielskich. Po kilku dniach otrzymał dr Wise znany list prezydenta Wilsona, następującej treści:

„Mój kochany doktorze Wise!

Z głębokiem i poważnem zainteresowaniem obserwowałem rekonstruktywną pracę, podjętą przez komisję Weizmanna w Palestynie z inicjatywy rządu angielskiego. Cieszy mnie, że mam sposobność wyrazić zadowolenie, jakie odczuwam z powodu postępu ruchu sjonistycznego w Stanach Zjednoczonych i w krajach aljantów od czasu ogłoszenia deklaracji Balfoura w imieniu rządu angielskiego, że Wielka Brytanja zgadza się na stworzenie siedziby narodowej i że rząd angielski dokona wszelkich wysiłków, aby dopomóc do osiągnięcia tego celu, oczywiście z tem zastrzeżeniem, że nie będzie dokonanem nic, coby szkodziło obywatelskim i religijnym prawom nieżydowskiej ludności w Palestynie lub politycznym prawom, które Żydzi posiadają w innych krajach. Przypuszczam, że wszyscy Amerykanie będą żywo poruszeni faktem, że nawet obecnie, w okresie zniszczenia, miała komisja Weizmanna możność położenia fundamentu pod uniwersytet hebrajski w Jerozolimie, co oznacza zapowiedź duchowego odrodzenia".

Dr Wise opowiada, że kiedy delegacją już odeszła, pozostał on jeszcze przez kilka minut u prezydenta Wilsona i powiedział mu: „Panie prezydencie, żydostwo światowe patrzy na pana w tej chwili z nadzieją i ufnością".

Z blaskiem w oczach odpowiedział Wilson: **„Palestyna będzie waszą".**

ROZMAITOSCI

Fenomenalny rachmistrz

W kołach naukowych Paryża budzi obecnie zdumienie fenomenalny rachmistrz Auguste Fleury, młodzieniec niewidomy od urodzenia.

Fleury nigdy nie studjował matematyki systematycznie, pomimo to jednak, potrafi niemal momentalnie rozwiązywać z pamięci tak zawiłe zadania matematyczne, że na ich rozwiązanie potrzebowałby matematyk doświadczony przy wszelkich środkach pomocniczych, dłuższego czasu.

Fleury może, naprzykład, bez wahania i wysiłku myślowego wyciągnąć pierwiastek sześcienny z liczby o piętnastu znakach, a co jest przytem zadziwiające, to fakt, że nigdy się nie myli.

Wśród 50 zadań, które fenomenalnemu rachmistrzowi dał do rozwiązania komitet, złożony z matematyków, badający jego zdolności zadziwiające, nie było ani jednego, któreby Fleury rozwiązał błędnie.

Skarga rozwodowa Harolda F. Mac Cormicka

Dzienniki chicagoskie donoszą, że bogacz tamtejszy, Harold F. Mac Cormick, prezes „Harvester Company", największej amerykańskiej fabryki narzędzi rolniczych, wytoczył przed sądem cywilnym w Chicago sprawę rozwodową przeciwko małżonce swej, śpiewaczce Hannie Walskiej, która niedawno otworzyła w Paryżu sklep z perfumami.

Mr. Mac Cormick poślubił Walską przed pięciu laty, rozwiódłszy się z pierwszą swą żoną, córką słynnego miljonera, Johna T. Rockefellera, Edytą.

Małżonkowie Mac Cormick rozeszli się mniej więcej przed rokiem. Walska pozostała w Paryżu, a mąż jej powrócił do Chicago.

W skardze swej, złożonej w sądzie chicagoskim, petent uzasadnia żądanie rozwodu tem, że Hanna Walska odmówiła porzucenia zawodu swego śpiewaczki operowej (dodać należy, że ostatniemi czasy straciła głos niemal zupełnie), zaniechania sprzedaży perfum i opuszczenia Paryża, aby wrócić do Chicago.

Takie zachowanie się żony — dodaje mr. Mac Cormick w swej skardze — jest dla niego wielkiem rozczarowaniem i ośmiesza go w stosunkach towarzyskich

Sąd chicagoski ma tę sprawę rozstrzygnąć.

REGY REINHOLD

Cztery Pory Roku

I.

Nadzieja i radość przebiegały jej młode ciało i drżąca z oczekiwania szła ku mnie.

Spojrzała na mnie oczami, wyrażającemi nieświadomą jej jeszcze tęsknotę, a gdyśmy usiedli, delikatnie złożyła rękę na moje ramiona. Byłbym dotknięcia tego wcale nie czuł, gdyby nie drżała tak bardzo.

„Jak twoja ręka drży!" rzekłem cichutko

„Wszak to wiosna!" szepnęły jej usta.

II.

Rozkosz wzbierała jej pełnem, jędrnem ciałem i leniwym krokiem szła ku mnie.

Spojrzała na mnie wzrokiem pełnym pożądania i rozkosznie wyprężyła swe ciało.

„Jak gorące są twe usta!" zauważyłem — całując ją.

„Wszak to lato!" uśmiechnęła się.

III

Pomału i z powagą szła naprzeciw mnie, a dziwny niepokój przebiegał jej ciało.

Ciężko wsparła rękę swą na mojem ramieniu i całowała mię — Przyciągnąłem ją do siebie, rozkosznie leżała w moich ramionach; — lecz nagle ciałem jej wstrząsł niespokojny dreszcz, gwałtownie odepchnęła mię od siebie, oczy jej zasłoniła mgła powłóczysta.

Za chwilę jednak przyciągnęła mię z powrotem, pocałunki jej stały się gwałtowne i nienasycone, jak gdyby w przeczuciu znikomości tych chwil.

„Jak kapryśną dziś jesteś!" zarzuciłem jej.

„Wszak to jesień" szepnęła smutnie.

IV.

Nieopisany spokój i jasność promieniały z jej całej istoty.

Wsparła swą rękę na mojem ramieniu i z macierzyńską czułością spojrzała mi w oczy.

„Nie mamy powodu do żalu" uśmiechnęła się.

Wdzięcznie ucałowałem jej dłonie.

Mówiła o naszej młodości, miłości, przyjaźni — o wszystkiem, cośmy dotychczas przeżyli — o wszystkiem tem mówiła dziś do mnie.

„Wykorzystaliśmy nasze życie, nie mamy sobie nic do zarzucenia" powtarzała szczęśliwie.

„Jakże ty dzisiaj filozofujesz" zaśmiałem się.

„Wszak to zima!" rzekła z powagą.

Tłóm. F. B.

PRZEGLĄD PRASY

O wyborach i bloku mniejszościowym

Jakkolwiek wybory wypadną... — Demokracja po dziewięciu latach. — List bez odpowiedzi. — A gdyby tak blok ogól no-demokratyczny... — Głos z za grobu.

W artykule pt. „Sumienie demokracji" pisze „Robotnik":

Jakkolwiek wybory wypadną, będą one prądem świeżego powietrza. Zakulisowe rozmowy, mrugnięcia okiem, domyślne miny, niedopowiedzenia ustąpią przed koniecznością pracy masowej i propagandy masowej, która wymaga z natury swojej jasności.

...W r. 1908 wszystko, co żyło, biło pokłony przed demokracją. W r. 1927 mnóstwo tych samych ludzi obrzuca demokrację błotem i kamieniami. Mieszczaństwo nie umiało dotąd powołać do życia własnego ruchu prawdziwie demokratycznego. Inteligencja „postępowa"? Lepiej nie mówić; zbyt wiele i jaskrawie ujawnia się płytkości i nieszczerości w głoszonych uprzednio zasadach.

„Chwila" solidaryzuje się z merytoryczną stroną listu wystosowanego przed kilku tygodniami przez posłów i senatorów żydowskich grupujących się około Żydowskiej Rady Narodowej w Warszawie — do marsz. Piłsudskiego, zaznacza jednak, że

rażącym jest fakt, iż akcja tego rodzaju, która w jednakiej mierze odnosi się przecież do całej ludności żydowskiej w państwie, podjęta została tylko przez jedną grupę posłów żydowskich z wyłączeniem innych. Było to z kilku względów niewłaściwe. Przedewszystkiem dlatego, bo przecież istnieje jeszcze do dziś jednolite Koło Żydowskie, które w sprawach tego rodzaju jest w pierwszym rzędzie kompetentne, a które z pewnością okazałoby pełne zrozumienie dla inicjatywy tego rodzaju. Po drugie dla tego, bo ta partykularność wystąpienia posłów z Kongresówki czyni wrażenie, jakoby była celowa, a przez to nadaje całej akcji znaczenie, nie stojące w żadnym związku z jej wyrażonym celem, a tem samem obniża jej powagę ze szkodą dla sprawy. Po trzecie wreszcie jest wielce prawdopodobnem, że gdyby dopuszczono do współdziałania innych posłów żydowskich, tj. gdyby oddano sprawę do załatwienia Kołu Żydowskiemu, wybraną zostałaby forma inna, bardziej poważna, aniżeli forma pośpiesznie stylizowanego listu.

„Nasz Przegląd" zauważa w sprawie bloku mniejszości narodowych:

Jeżeli prasa sanacyjna gani blok mniejszościowy, winna ona zaproponować blok ogólnodemokratyczny na podstawach solidnych. Winna ona wyraźnie powiedzieć, że życzy sobie ogólnej listy postępowej, bynajmniej się nie obawiając, że na niej figurować będzie Ukrainiec, Niemiec i Żyd, i to nie od parady i nie w jakiejś znikomej liczbie, rzucanej na odczepne, lecz w ilości rzetelnej i proporcjonalnej. Niestety zamiast takiej propozycji słyszymy bądź niepoważne dowodzenia, że dla Żydów lepiej jest mieć pięciu posłów, niż pięćdziesięciu lub że wogóle niema już czego bronić ludności żydowskiej, bo ona wszystko dostała dobrowolnie. Nawiasem mówiąc ta abdykacja Żydów byłaby nonsensem i pod kątem sanacji, gdyż kilkadziesiąt mandatów żydowskich odziedziczyłaby głównie Chjena, jako zespół ciągle jeszcze najsilniejszy.

Lwowscy „Żydzi-Polacy" ogłaszają w prasie obszerną odezwę do „obywateli-Żydów" przeciw blokowi mniejszości, wzywając przywódców żydowskich, by zaprzestali „szkodliwej roboty"... Przywódcy żydowscy dziękują pp. Kolisherowi, Löwensteinowi, Steinhausowi itd. za cenną radę. „Obywatele-Żydzi" też obejdą się bez tych antycznych admonicyj.

(b)

Koncepcje wyborcze wśród Żydów w b. Kongresówce

Wśród żydowskich stronnictw mieszczańskich w b. Kongresówce walczą obecnie o pierwszeństwo dwie koncepcje. Jedna, reprezentowana przez sjonistów, wysuwa na pierwszy plan blok mniejszości narodowych, a następnie dopiero ogólno żydowski blok, tzn. że należy raczej wstąpić do bloku mniejszości narodowych bez Agudy i bez folkistów, aniżeli zrzec się bloku mniejszości za cenę bloku ogólno żydowskiego. Druga koncepcja, reprezentowana przez organizację kupiecką i częściowo „Agudę", domaga się utworzenia przedewszystkiem bloku ogólno żydowskiego, choć by kosztem wyrzeczenia się bloku mniejszości narodowych. Wszystkie stronnictwa mieszczańskie są zgodne atoli w tem, że należy utworzyć zwarty i silny blok, albowiem gdyby Żydzi nie stworzyli wspólnego bloku, lub nie połączyli się z innemi mniejszościami, to liczba przedstawicieli żydowskich w przyszłym parlamencie z b. Kongresówki wynosiłaby 3—4 posłów, jakkolwiek Żydzi stanowią 12 procent liczby ludności i mają prawo do 50 posłów.

Zdanie to podziela również Związek kupców żydowskich. Senator Truskier, w wywiadzie z jednym z dzienników warszawskich oświadczył onegdaj, że Centrala Związku kupców zajęła stanowisko tego rodzaju, iż ogólny blok mniejszości jest koniecznością, lecz przedewszystkiem należy stworzyć jednolity front większych organizacyj żydowskich. Związek kupców przeprowadził szereg rozmów z Agudą i z organizacją sjonistyczną. Aguda zgodziła się na wstąpienie do ogólno żydowskiego bloku, atoli, jak dotąd, wypowiada się kategorycznie przeciwko udziałowi w bloku mniejszości narodowych. Sjoniści natomiast z b. Kongresówki nie chcą w żaden sposób zgodzić się na blok z Agudą. Ostateczne postanowienia w tej sprawie, jak wiadomo, mają zapaść w najbliższą niedzielę. Stanowisko kupców można sprecyzować następująco. Z punktu widzenia żydowskiego, a także z punktu widzenia kupiectwa należy czynić wszystko, by doprowadzić do bloku żydowskiego, który powinien przystąpić do bloku wszystkich mniejszości narodowych.

Z Warszawy donoszą, że poseł Grünbaum odbył konferencję z przedstawicielami stronnictwa folkistycznego, drem Szabadem i adw. Czernichowem w sprawie planów, dotyczących przyszłej kampanji wyborczej. Poseł Grünbaum wskazał przytem na rezultaty wyborców na wypadek, gdyby utworzono blok mniejszości narodowych. Przedstawiciel folkistów oświadczyli, że w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie rady centralnej folkistów, na którem nastąpi definitywne rozstrzygnięcie w sprawie wyborów.

KOMUNIKATY:

— PRZEDSWIT-HASZACHAR. Dzisiaj czytelnia zamknięta. Członkowie Przedświtu zjawią się gremjalnie na Uroczystej Akademji Balfourowskiej w Starym Teatrze.

— STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE udziela członkom swoim asygnat na 50 proc. zniżki do teatru „Nowości", ważnych codzien nie za wyjątkiem sobót, niedziel, świąt i premjer. Zniżki wydaje się codziennie między 8—9 wiecz. z wyjątkiem niedziel w sekretarjacie Stow."

— Z EZRY CHALUCOWEJ". Z ramienia „Ezry Chalucowej" odwiedzi dziś w sobotę Chrzanów, gen. sekr. p. Dawid Fränkel.

— „BNEJ SJON" ul. Zielona, 17, I. p.) Dziś i w soboty następnie punktualnie o godz. 2 popoł. odbędą się staraniem Plugi „Chalucej-Hasafa-haiwrit" przy naszej organizacji Pogadanki hebrajskie prowadzone przez tow. Dra Perlmuttera.

— W LOKALU ZW. ROB. NIEFACH. (Zielona 8) odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7.30 wiecz. Wieczorek humorystyczny, pod art. kier. pp. S. Sindla i M. Thana. Wstęp wolny.

Z SALI SĄDOWEJ

Utopiła swe 17-miesięczne dziecko

Uwalniający werdykt przysięgłych.

Wczoraj przed ławą przysięgłych w Krakowskim sądzie okręgowym karnym stanęła 23-letnia Franciszka Nowakówna, robotnica z Opatkowic, oskarżona o zbrodnię morderstwa. Nowakówna dnia 16-go września br. wrzuciła do studni napełnionej wodą swą 17-miesięczną córkę nieślubną, Albinę, wskutek czego dziecko poniosło śmierć. Oskarżona przyznała się do zbrodniczego czynu, podając na swe usprawiedliwienie, że nie miała środków do życia, gdyż bratowa, u której mieszkała, wyganiała ją ustawicznie z domu, zapowiadając, że musi z dzieckiem wynieść się w świat. Nadto podała Nowakówna, że dziecko było od urodzenia chore. Świadkowie potwierdzili tłumaczenie się oskarżonej.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli 11 głosami zatwierdzili pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa zatwierdzając również 12 głosami pytanie, że Nowakówna działała pod wpływem przymusu niedopornego. Na podstawie tego werdyktu **trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary**, zarządzając wypuszczenie jej na wolność.

Przewodniczył sso Wiśniewski, wotowali sso Swiądrowski i sso Warchałowski, oskarżał prok. Michałowski, bronił adw. Dr. Kampler.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI matki błp. Heleny Müller i siostrzeńca błp. Rysia Schecka, składają na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd. Dietla 64,: Sędzia Dr. Zygmunt Müller 25 zł. i Róża Weissglassowa 10 zł. 1390g

—o—

—o—

— ŻYDOWSKA ORGANIZACJA SZKOLNA, ODDZIAŁ W KRAKOWIE, zwołuje na dziś, sobotę o godzinie 2.30 popołudniu do lokalu przy ul. Krakowskiej l. 23 I. piętro zebranie członków z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie, 2) dalsza działalność.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień.

Przegląd gospodarczy

Reorganizacja systemu podatkowego?

W Warszawie odbyła się onegdaj ogólnokrajowa konferencja naczelników drugich wydziałów izb skarbowych.

Na konferencji tej poruszono sprawę polityki podatkowej w związku z nowymi projektami reorganizacji systemu podatkowego, skreślenia nagromadzonych drobnych zaległości itd.

Projekt przepisów o przemyśle zastawniczym

Ministerstwo przemysłu i handlu przesłało do zaopinjowania izbie przemysłowo- handlowej w Poznaniu projekt przepisów o przemyśle zastawniczym, mających się ukazać jako jedno z rozporządzeń wykonawczych do polskiej ustawy przemysłowej.

Nowe przepisy wprowadzić mają obostrzenie reglamentacji przemysłu zastawniczego, który dotychczas podlega ustawie pruskiej z r. 1881. Tak np. wymagana będzie w przyszłości od koncesjonarjusza kaucja wahająca się od 10,000 do 50,000 zł. Izba przem. handlowa godząc się naogół z projektowanemi normami wystąpiła za wyłączeniem z pod omawianych przepisów lombardu bankowego, podlegającego jak wiadomo postanowieniom ustawy bankowej; ponadto izba poczyniła szereg poprawek, kierując się m. in. względem na dobro tak pożytecznych instytucyj, jakiemi są lombardy komunalne.

Sprawa standaryzacji mąki

W związku z ostatnio wprowadzoną normalizacją przemiału żyta odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja zwołana przez Polski Komitet Normalizacyjny, przy współudziale przedstawicieli poszczególnych resortów ministerjalnych i czynników fachowych zainteresowanych sfer gospodarczych.

Po referacie przewodniczącego komisji, prof. Mokrzyńskiego, stwierdzono, że jak długo niema standardu zboża, trudno ustalić jednolity typ mąki ,który pozatem zależny jest od urządzeń młyna i doskonałości przemielania. Niemniej jednak, ze względu na stwierdzone marnotrawstwo w młynach i konieczność ustalenia jednolitego typu mąki jakoteż racjonalnego zużytkowania ziarna — powołano komisję dla opracowania warunków umożliwiających przeprowadzenie standaryzacji mąki.

W komisji tej wezmą udział zainteresowane czynniki fachowe ze sfer producentów, konsumentów, rolników i poszczególnych ministrów. Współ na reprezentacja związków młynarskich ma w najbliższych dniach wydelegować 3-ch delegatów, po jednym z każdej dzielnicy.

Umowa o pracę robotników

Dn. 30-go bm. w minist. pracy i opieki społecznej odbędzie się konferencja międzyministerjalna dla uzgodnienia opinji ministerjów co do projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników.

Projekt tego rozporządzenia, opracowany przez minist. pracy, poddany był pod obrady specjalnej komisji prawniczej, a następnie przesłany był w drodze ankiety do zaopinjowania organizacjom pracodawców i pracowników. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników obowiązywać będzie na całym terenie państwa, uchylając dotychczas obowiązujące w tym zakresie przepisy prawne państw zaborczych.

Nowy przemysł w okręgu krakowskim

Wedle informacji, jakie otrzymała Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, powstało w okręgu krakowskim pierwsze przedsiębiorstwo przemysłowe z działu jedwabnictwa. Jest niem Spółka „Polska Tkalnia Jedwabiu" w Mikuszowicach pod Białą. Za łożycielami nowej tkalni jadwabiu są znani przemysłowcy gałęzi włókienniczej w Białej, Dr. Oswald Brüll i Walter Brüll. W nowem założycielstwie bierze udział kapitał szwajcarski.

—o—

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE OBRABIAREK W „Monitorze Polskim" z dnia 22 bm. ukazało się rozporządzenie min. skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zwrotu cła przy wywozie obrabiarek.

Przy wywozie zagranicę obrabiarek do metali i drzewa wytworzonych w kraju, fabrykanci otrzymają zwrot cła uiszczonego za sprowadzone z zagranicy, zużyte do wyrobu tych towarów materjały, a mianowicie zł. 20 za 100 kg. obrabiar[ek] do metali i drzewa. Zwrot cła uskuteczniony b[ę]dzie zapomocą kwitów wywozowych, wystawio[n]nych każdorazowo przez upoważnione do tego u[]rzędy celne na podstawie zaświadczeń związkó[w] eksportowych, po stwierdzeniu wywozu towaró[w] zagranicę. Rozporządzenie powyższe obowiązu[je] do dnia 28 kwietnia 1928 roku.

ULGI CELNE DLA MASZYN I APARATÓW Zgodnie z rozporządzeniem min. przemysłu i han[]dlu, przy przywozie maszyn i aparatów niewyr[a]biarych w kraju, o ile stanowią część składow[ą] nowoinstalowanych kompletnych urządzeń oddzia[]łów zakładów przemysłowych, lub mają służyć d[o] obniżenia kosztów, względnie zwiększenia produ[]kcji przemysłowej i rolnej, może być stosowan[e] cło ulgowe, wynoszące 20 proc. cła normalnego.

Tajemnica Kuby Rozpruwacza ostatecznie wyjaśniona

(-si) Jack the Ripper albo Kuba Rozpruwacz nazywał się człowiek, który w 90-tych latach ubiegłego stulecia stał się bohaterem światowych sensacyj. Na schwytanie tego masowego mordercy kobiet wyznaczono premję w wysokości 30,000 funtów szterlingów i dożywotnią rentę w wysokości 1,500 funtów szterlingów, atoli premji tej nikt nie podjął, albowiem morderstwa nagle ustały, chociaż osoby mordercy nikt nie znał.

W r. 1891 popełniono w Londynie cały szereg morderstw na kobietach, które to mordy były zupełnie do siebie podobne. Każda zamordowana kobieta miała brzuch rozpruty, głowę oddzieloną od ciała i wnętrzności wyjęte w sposób świadczący, że operacji tej dokonać musiał człowiek obznajomiony z anatomją. Wzburzenie zaniepokojonej ludności londyńskiej było olbrzymie, atoli policja była bezradną i nie mogła mordercy schwytać. Wtem zgłosił się na policji niejaki Robert Lees, znany jasnowidz, i oświadczył, że, siedząc w swoim gabinecie, ujrzał uzbrojonego w nóż mężczyznę, który morduje pewną kobietę. Policja przeszła nad tem doniesieniem do porządku dziennego. W niejaki czas potem, jadąc omnibusem, ujrzał Lees tego człowieka, który zjawił się mu wtenczas na jawie. Lees znowu zwrócił się do policji i tak długo błagał, aż mu dano komisarza do pomocy. W Anglji, jak wiadomo, nie wolno w no[]cy przeprowadzać żadnej rewizji, dlatego Lees [z] komisarzem czekali do 7-mej nad ranem przed e[]leganckim domem, gdzie mieszkał znany lekar[z]. Lees dokładnie przytem opisał rozkład mieszka[]nia oraz psa znajdującego się w kurytarzu. Gdy [o] godz. 7-mej nad ranem weszli do mieszkania, le[]karz spał, ale okazało się, że wizja jasnowidz[a] odpowiadała zupełnie rzeczywistości. Z przesłu[]chania żony i domowników lekarza dowiedzian[o] się, że lekarz prowadzi podwójne życie, tj. nocą [] znikał oraz okazywał wszelkie cechy obłędu. B[y] uniknąć skandalu, oddano lekarza do sanatorju[m], a następnie do domu warjatów, albowiem lekar[z] był rzeczywiście bardzo niebezpiecznym warj[a]tem. Rodzina urządziła rzekomy pogrzeb, by [w] ten sposób usprawiedliwić zniknięcie lekarza. L[a]ta przeszły i nikt nie słyszał już więcej o Kub[ie] Rozpruwaczu, aż teraz dopiero sprawa wyszła [na] jaw. 36 lat trwało, nim świat się dowiedział, k[to] był Kuba Rozpruwacz.

ZE SPORTU

— **SEKCJA WIOSLARSKA ŻKS „MAKKABI"** [po]daje, iż Plenarne Zebranie członków odbędzie [się] dziś w sobotę (zamiast w niedzielę) o godz. 5 po[p.] w lokalu klubowym przy ul. św. Gertrudy.

Przed premjerą Leiwika w Teatrze żydowskim

Dziś ujrzymy na naszej scenie „Szmaty" H. Leiwika. Jest to głęboka, poważnie zadumana i wstrząsająca sztuka autora „Golema". Leiwik w całym szeregu dramatów, z których „Szmaty" są pierwszem ogniwem, porusza problemy współczesnego życia żydowskiego. W „Szmatach" oglądamy stare pokolenie żydowskie, które staje bezradnie wobec nowego życia. Czy mamy prawo do strajku — pytają się pobożni, starsi Żydzi zajęci w fabryce, ale czy żydostwo ma prawo do nowego życia — pyta się poeta. „Szmaty" są sztuką realistyczną, pełną charakterystycznych typów, ale w ujęciu poety ta realistyczna sztuka wyrasta do rozmiarów symbolu, obejmującego całe nasze narodowe bytowanie.

Sztukę Leiwika wystawił swego czasu Morris Schwarz w Ameryce i uzyskał niezwykły wprost sukces. U nas w Polsce wystawił ją Morewski, wprost klasyczną dając sylwetkę. Gdy ją grano we Wiedniu, prasa wiedeńska nie miała dość słów zachwytu dla olbrzymiej kreacji Morewskiego. Zaznaczyliśmy już onegdaj, że po Morewskim żaden żydowski artysta nie pokusił się o tę kreację. Rola ta zrosła się bowiem z Morewskim i nikt nie może jej tak zagrać jak Morewski. Zaznaczamy przy tem jeszcze, że „Szmaty" są dla Krakowa zupełną nowością, nigdy jej bowiem dotychczas nie grano w Krakowie.

Morewski daje nam jednakowoż nietylko swoją kreację, ale jako reżyser dba o całość sztuki. Każda pojedyncza figura świadczy o wielkiej troskliwości Morewskiego jako reżysera. Nietylko Morewski jako artysta przemówi ze sceny, ale też jako reżyser. **(X.).**

Z sali koncertowej

Orkiestra wojskowa. — I. Poranek symfoniczny. - Marja Labia.

Koncert reprezentacyjnej orkiestry wojskowej D. O. K. V., którego czysty dochód przeznaczony był dla powodzian Małopolski Wschodniej, przyniósł dwie nieznane u nas poezje: „Anhellego" Różyckiego i „Wawel" Klechniowskiej; pierwszy wykazuje głębię tematyki, barwną instrumentację i harmonję, drugi — którego autorka dłuższy czas przebywała w Krakowie — rozwija bogatą skalę efektów muzycznych ujętych zręcznie w przejrzystą formę i świadczy chlubnie o zdolnościach twó[r]czych autorki. W wykonaniu zauważyć można b[y]ło sumienną i fachową pracę kapelmistrzów p[p.] Szreyera i Sidorowicza.

Przy zapełnionej sali odbył się I. tegoroczny p[o]ranek symfoniczny pod p. Neumarkiem. Progra[m] zapowiadał fortepianową „Burleskę" R. Straus[sa] z orkiestrą, z powodu jednak trudności technic[z]nych zastąpić ją musiano C-moll koncertem Be[e]thovena, wykonanym starannie przez młodego pi[a]nistę L. Münsera. O ile ten punkt programu jak [i] Mozarta „Eine kleine Nachtmusik" nie zbyt w[y]soko stały w wykonaniu, to symfonia g-moll K[a]linikowa (grana tu już dwa razy) wypadła bez za[]rzutu, szczególnie w finale.

Wieczorem tegosamego dnia poraz pierws[zy] wystąpiła u nas wielka artystka- śpiewaczka, M[a]rja Labia. Coprawda, ząb czasu wyżłobił w snam[] jej koloraturze kilka dostrzegalnych rysów, [] szając głównie doł tego pięknego sopranu, [] kość jednak i jasność tonu w górze pozostała [] czo nienaruszona. Wielkie zacięcie dramatycz[ne] wyraźna dykcja i doskonała szkoła wywoła[ły] wielkie zadowolenie w nielicznej garstce słuch[a]czów. [] [Ilam.]

Sytuacja Żydów na wschodzie Europy i w Turcji

Z obrad Joint Foreign Commitee. — Krzywdzące ustawy antyżydowskie na Węgrzech i w Rumunji. — Ustawa cechowa w Polsce.

Londyn. (ŻAT) Odbyło się tu posiedzenie Rady Związku gmin żydowskich w Anglji (Board of Deputies), na którem wysłuchano sprawozdania komisji zagranicznej (Joint Foreign Committee) o położeniu Żydów na Węgrzech, w Rumunji i Turcji. P. Lucien Wolf nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu z powodu złego stanu zdrowia. Sprawozdanie zostało odczytane przez prezesa p. Awigdora Goldsmitha. Wśród spraw, któremi zajmował się ostatnio „Joint Foreign Committee" zaznaczone jest w tem sprawozdaniu, znajdowała się na pierwszym planie ustawa o „numerus clausus" na Węgrzech. Uchwała rządu węgierskiego o zmodyfikowanie tej ustawy stosownie do żądań Ligi Narodów wywołała gwałtowne ataki ze strony partji reakcyjnych oraz poważne rozruchy na wyższych uczelniach. Ataki te miały ten rezultat, że rząd węgierski zajął stanowisko chwiejne i zamiast artykułu 3 ustawy o ograniczeniach narodowościowych zaprojektował wprowadzenie podziału kandydatów studenckich na różne kategorje w ten sposób, aby pierwszeństwo miały dzieci urzędników, weteranów wojennych, rolników i rzemieślników. Nowe sformułowanie jest niekorzystne zwłaszcza dla większości ludności miejskiej, do której należy przeważnie ludność żydowska. Należy przeto uważać ten nowy projekt za próbę utrzymania w życiu praktyk antysemickich względem Żydów. Na pytanie p. Leonarda Steina odpowiedział p. Aw. Goldsmith, że „Foreign Committee" obserwuje z największą uwagą położenie Żydów na Węgrzech w związku z nowymi projektami rządowymi w sprawie „numerus clausus" i będzie też interwenjować w razie potrzeby.

Co do sytuacji Żydów w Rumunji, zaznaczone jest w sprawozdaniu, że poważniejszych napadów antyżydowskich na wyższych uczelniach nie było. Zarazem jednak nie dają widocznych rezultatów usiłowania w kierunku zniesienia „prawnych" krzywd trapiących ludność żydowską w Rumunji. W rozmowie z przedstawicielami żydowskimi rząd rumuński przyrzekł poczynić pewne koncesje dla Żydów w dziedzinie wychowania publicznego oraz ogłosić ustawę o zjednoczeniu gmin żydowskich w całem państwie oraz zreorganizowaniu ich pod kierownictwem jednolitego rabinatu.

Nic się nie robi dla położenia kresu „numerus nullus" na wielu wyższych uczelniach rumuńskich, który, jak wynika z szeregu sprawozdań, został tam całkowicie przeprowadzony.

Wśród spraw, któremi „„Foreign Committee" zajmował się ostatnio, znajduje się również sprawa położenia Żydów w Turcji oraz ustawa cechowa w Polsce. Jakkolwiek Żydzi żadnego z tych dwóch krajów nie zwracali się do „Foreign Committee" o interwencję, to jednak komitet zajął się temi sprawami po otrzymaniu wiadomości o złem traktowaniu Żydów, zwłaszcza bezdomnych rosyjsko-żydowskich w Turcji, i o zwiększonej nędzy Żydów w Europie Wschodniej. To samo dotyczy również ustawy cechowej w Polsce.

Komitet rozważa obecnie środki, któremi można by było przyjść z pomocą Żydom tych krajów we wspomnianych kwestjach. P. Aw. Goldsmith zakomunikował, że na fundusz pomocy dla Palestyny zebrano 2.531 funtów i obecnie fundusz ten w porozumieniu z „Anglo-Jewish Association" został zamknięty.

Następnie wysłuchane zostało sprawozdanie o interwencji u przedstawicieli rządu w sprawie noweli do „ustawy o cudzoziemcach" w Anglji, która będzie wkrótce rozpatrzona przez parlament.

—o§o—

Otwarcie żydowskiego kongresu ortodoksyjnego w Ameryce

Prezes amerykańskiej federacji robotniczej za współpracą z ortodoksami

Nowy Jork. ŻAT. Została tu otwarta konferencja związku żydowskich kongregacyj ortodoksyjnych w Ameryce. Po uroczystem otwarciu konferencji prezes żydowskiej rady opieki społecznej sędzia Irving Lehman złożył sprawozdanie z działalności rady i zatrzymał się specjalnie na akcjach, które nosiły charakter religijny. Następnie szereg działaczów ortodoksyjnych zreferowało problemy żydowskiego wychowania religijnego w Ameryce.

Wielkie zainteresowanie wzbudził referat p. Williama Greena, prezesa amerykańskiej federacji robotniczej, o zaprowadzeniu 5-dniowego tygodnia pracy. W myśl uchwał konferencji amerykańskiej federacji robotniczej, która od była się niedawno w Los Angelos, p. Green zwrócił się do żydowskich organizacyj ortodoksyjnych z propozycją opracowania planu współpracy przy przeprowadzeniu akcji na rzecz 5-dniowego tygodnia pracy, w czem Żydzi ortodoksyjni są bardzo zainteresowani.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 26 listopada.

Kraków (566 m) 12 Sygnał czasu „hejnał", komunikaty, 17,20—17,45 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: p. T. Sysło, „Szkoły specjalne", 17,45—19 Transm. z Warszawy (Audycja muz. dla młodzieży), 19,35—20 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. Dr. J. Reguła, 20—20,30 „Hejnał", komunikaty, 20,30 Transm. koncertu z Warszawy, 22,30—23,30 Muzyka salon. z „Pavillon".

Warszawa (1111 m) 12, 15 i 16,25 komunikaty, 17,20 Odczyt pt. „Teatr w orange", 17,45—19 Audycja dla młodzieży, 19,35—20 Radjokronika, 20,30 Muzyka lekka. 22,30—23,30 Muz. taneczna.

Poznań (344,8 m) 13 Giełda, 17,45 Koncert z kawiarni. 20,30—22 Muzyka lekka 22,30—24 Muz. taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16 Koncerty. 17,20 Wieczór W. Hauffa. 19.45 „Huśtawka miłości" komedja Ringa, oraz jazzband.

Berlin (483,9 m) 17—18 Koncert. 20,30 „Sahara" inscen. z muz. Mackenbena 22.30 Muz. tan.

Lipsk (365,8 m) 20.15 wyj. z oper.

Stuttgard (379,7 m) 16 Arje i pieśni.

Hamburg (394,7 m) 20 Koncert mandolin i gitar.

Królewiec (329.7 m) 21.10 Farsa ze śpiewami.

Wrocław (322.6 m) 20.15 Kabaret i operetka.

Largenberg (468.8 m) 18—19 Koncert Wagnerowski, 20 Wieczór wesoły do 1-szej Muz. taneczna.

Praga (348,9 m) 13,45 Giełda, 15,30 Marjonetki, 19 „Mur djabelski" opera Smetany, 22 Muzyka.

WESOŁY KĄCIK

BEZCZELNOŚĆ.

Szef siedzi w biurze i pyta swego buchaltera:

— Co tam za pogoda?

— Zdaje mi się, że będziemy mieli burzę.

— Jak to „my?" Czy pan jest moim spólnikiem?

RÓŻNICA.

— Pożycz mi pan sto złotych!

— Och! gdybym miał przynajmniej różnicę, o ileby pan mniej wziął niż sto!

ZNAWCA LUDZI.

Żona wzbogaconego paskarza wydaje wielki bankiet dla swych przyjaciół.

— Czy wystarczy — pyta swego kamerdynera, który służył przedtem w domu arystokratycznym, — srebrnych nakryć dla wszystkich moich gości?

— Tak, jaśnie pani — odpowiada, znający owych gości kamerdyner — przynajmniej na początku bankietu!

Stanisław Przybyszewski

Gdy mam pisać o Przybyszewskim, sięgam znowu po ukochaną książkę Stefana Zweiga: „Der Kampf mit dem Dämon". Przybyszewski do ostatniej chwili twórczego swego życia należał do nielicznej rodziny opętanych demonem przeznaczenia. Ludzie opętani czują na sobie ciągle wzrok przeznaczenia, a chociaż oni chcieliby grzać się spokojnie przy ognisku rodzinnem, muszą iść naprzód po mękę, muszą się tułać jako ludzie bezdomni po rozdrożach ludzkiej tęsknoty.

I nasuwają się reminiscencje z Nietzschego, przypominają się jego podziały twórców na dzieci Apollina i Djonizosa. Pierwsi są sztuki sybarytami, a drudzy jej męczennikami. Pierwsi doznawają najwyższej rozkoszy twórcy, a drudzy uginają się pod brzemieniem okrutnego tragizmu, zawartego w metafizyce bytu.

Cztery są tylko typy tragiczne. Tragicznym może być założyciel religji, albowiem dobro nie może się urzeczywistnić w doczesnym świecie, gdzie panuje zło. Tragicznym jest wielki rewolucjonista społeczny, albowiem każda idea w swej realizacji staje się jej zaprzeczeniem. Tragicznym jest poeta, gdyż zawsze bezskutecznie gonić będzie za pierwotną wizją piękna, której ucieleśnić nie potrafi. Tragicznym jest kochanek, gdy chce miłość wyrwać z ram czasu i uczynić nieśmiertelną.

Przybyszewski był opętanym tragizmem bytu. — Miał wizję piękna, z którą wciąż się borykał, chciał miłość wykrzyczeć w wieczność, jak mnich średniowieczny cierpiał z powodu wszechwładzy szatana na ziemi.

Teraz śmierć zamknęła oczy człowiekowi, który przeznaczeniu niejedną chciał wydrzeć tajemnicę, teraz odpocznie dusza, gnana przed siebie wichrem niepokoju, rzewnie o chwilę ciszy do Boga się modląca.

* * *

Znajdą się uczeni znawcy literatury, którzy słusznie wykażą Przybyszewskiemu, że teorje o wszechwładzy chuci nad intelektem zaczerpnął u Szopenhauera i Nietzschego, że żywcem przeniósł świat idei ponurego średniowiecza w nasze czasy. Przybyszewski ułatwił tym uczonym ich zadanie. W niemieckiej przedmowie do „De Profundis" cytuje średniowiecznych doktorów i nigdy zresztą nie rościł sobie pretensji, że jest odkrywcą nieznanego lądu. Ale impetu twórczego żadna nie dostarczyła mu erudycja, chociaż był w Polsce jedynym może człowiekiem, który źródłowo znał wszystkie dokumenty odnoszące się do „nocnego" życia duszy ludzkiej. —

Ostatnie jego dzieło „Il regno dolorosa" było pomnikiem głębokiej, rzadkiej w Europie znajomości demonologji. Czyż trzeba jednak zwrócić dopiero uwagę, że nie zwykła ciekawość w mroku pogrążonych tajemnic prowadziła go za rękę, lecz żar duszy, szalona wprost tęsknota, by dociec tam, gdzie staje się dopiero byt?

Przybyszewski wyrósł w pokoleniu, któremu zbrzydły płycizny materjalizmu, którego pociągnąć nie mogły suche dogmaty racjonalizmu, występującego nawet w szacie religijnych dogmatów.

Przyznać też zgóry się musi, że oryginalnym myślicielem Przybyszewski nie był, ale też stwierdzić należy, że nie miał żadnych w tym kierunku pretensyj. Przybyszewski odczuł zgrozę życia, ujrzał człowieka osaczonego ze wszech stron przez gończe psy przeznaczenia i temu uczuciu zgrozy dał wyraz w swych utworach (z cyklu „Wigilji", „Nad morzem", „De Profundis". „Androgyne", „Dzieci Szatana", „Homo sapiens", „Synagoga szatana", „Requiem aeternam" etc.).

* * *

Nietylko jako liryk borykał się Przybyszewski z upiorami przeznaczenia, lecz i w zwartej formie dramatu. Walka człowieka z przeznaczeniem jest w ujęciu Przybyszewskiego najpotężniejszym dramatem o kosmicznych falowaniach przypływów i odpływów. Męka człowieka nie jest przypadkiem, lecz srogą koniecznością, która za tło ma nieskończoność bytu. Dramat ten na zewnątrz niewidzialny, szaleje od wieków z obłędną furją wewnątrz człowieka, a Szekspir, który przeniósł punkt ciężkości z zewnątrz do wnętrza duszy ludzkiej, staje się wielkim rodzicem nowoczesnego dramatu. W pierwszej swej fazie jest dramat Przybyszewskiego gejzerem namiętności, nieludzkiego wprost lęku, straszliwej zgrozy, by się potem uciszyć i przejść w ton cichego rozmodlenia i świętej zgody z życiem. Jakaż przepaść dzieli „Złote runo" i „Gości" od „Odwiecznej baśni" lub „Godów życia"! W pierwszych dramatach krzyk tęsknoty, dławionej przez zmory, a w „Odwiecznej baśni" poeta odwraca się od tego świata zła, bo dusza jego ujrzała i pokochała wieczny świat duszy.

* * *

W swej rozprawie „Ekspresjonizm, Słowacki i Genezis z ducha" nazywa Przybyszewski Słowackiego pierwszym ekspresjonistą, a siebie uważa za jego ucznia i kontynuatora. Ekspresjonizm jest w tem ujęciu odwróceniem się od konkretnej rzeczywistości

Kapitulacja Bethlena przed pajdokracją

Ustawa o numerus clausus pozostaje całkowicie w mocy

Na Węgrzech panuje prawdziwa pajdokracja. Pod tem słowem rozumieć należy rządy rozwydrzonych studentów, którzy swą wolę narzucają tak premjerowi, jak i ministrowi oświaty. Pisaliśmy już kilkakrotnie o próbie Bethlena oszukania opinji publicznej w Europie przez zainaugurowanie rzekomo liberalnego kursu na uniwersytetach węgierskich. Studenci węgierscy nie chcieli jednakowoż zgodzić się nawet na tę komedję i postawili na swojem. Najciekawszą rolę w całej tej sprawie odgrywa intimus Bethlena, profesor wyższej szkoły gospodarstwa krajowego, hr. Paweł Teleky. Ciekawy ten profesor inspiruje całą akcję studentów pozwala swoim słuchaczom nie dopuszczać na wykłady żydowskich studentów, a następnie na swych wykładach odczytuje listę słuchaczy i wyciąga z nieobecności żydowskich studentów odpowiednie konsekwencje.

Narazie panuje spokój na uniwersytetach węgierskich, ponieważ żydowscy studenci uznali za stosowne nie uczęszczać na wykłady. Do najjaskrawszych rozruchów doszło w Szegedynie, gdzie młodzież akademicka obsadziła ratusz i zmusiła burmistrza do wydania nakazu cofnięcia policji z okolicy uniwersytetu. Pozatem zażądali, by zdjęto z repertuaru teatru miejskiego w Szegedynie francuską sztukę napisaną rzekomo przez Żyda, a gdy tego życzenia nie spełniono, urządzili w teatrze taki skandal, że musiano przedstawienie przerwać.

Rząd okazuje zupełną bezsilność. Minister oświaty hr. Klebelsberg oświadczył nawet — jak już wczoraj w telegramach o tem donosiliśmy — że rządowi nie uda się przeprzeć ustawę o numerus clausus jeszcze przed grudniową sesją Rady Ligi Narodów. To oświadczenie można uważać za kapitulację rządu wobec studentów. Wprawdzie hr. Bethlen zmuszony jest do liczenia się z opinją pewnych kół angielskich, ale ze żywego współudziału Telekyego w tych rozruchach wnioskować należy że całą tę komedję zaaranżowano za wiedzą i zgodą rządu.

Po śmierci dyktatora Rumunji

Kraków, 26 listopada

(K) Onegdaj zmarł w Budapeszcie prawdziwy dyktator Rumunji — premjer Jonel Bratianu.

Bratianu urodził się w roku 1864, jako syn zmarłego w roku 1891 wielkiego rumuńskiego męża stanu Joana Bratianu. Ojciec jego piastował godność premjera od r. 1876 do r. 1888, kładąc w tym czasie podwaliny dla tzw. dynastji Bratianu w Rumunji. Ojciec jego wywalczył dla Rumunji niepodległość, uczynił z niej królestwo i zostawił silną pozycję swemu starszemu synowi, który w r. 1897 staje się po raz pierwszy ministrem. Na czele tzw. partji liberalnej staje Bratianu w r. 1910 i od tego czasu datuje się właściwie początek dynastji Bratianu.

Charakterystyczną cechą zmarłego rumuńskiego polityka była ostrożna przebiegłość. Bratianu umiał czekać i w odpowiednim momencie wystąpić. Ta ostrożna polityka wyczekiwania przyniosła w r. 1913 Rumunji prawie bez żadnego strzału, bez straty jednego żołnierza Dobrudżę. Wyczerpana, ze wszech stron osaczona, pobita przez Jugosławję i Grecję, Bułgarja nie miała sił się bronić i musiała dostąpić Rumunji żyzną tę prowincję. Tęsamą taktykę Bratianu zastosował podczas wojny światowej. Król rumuński, Hohenzollern z domu, Karol, chciał z chwilą wybuchu wojny stanąć po stronie Austrji i Niemiec uległ jednakowoż presji Bratianu i ogłosił neutralność kraju. Bratianu intuicyjnie wyczuł zwycięstwo koalicji i dlatego kierował politykę Rumunji w ten sposób, by stanąć po stronie koalicji. Z początku zdawało się, że polityka ta jest fałszywa. Rumunja została przez Mackensena obsadzona. Rodzina królewska opuściła Bukareszt i schroniła się do Jass, ale ostateczny wynik wojny przyznał słuszność Bratianu. Rumunja stała się „Wielką Rumunją", uzyskując Siedmiogród, Bukowinę, Bessarabję i część Banatu. Ponieważ nie przyznano Rumunji całego Banatu, chciał Bratianu rozbić konferencję pokojową, ale w ostateczności zadowolił się protestem w formie ustąpienia z rządu. W r. 1922 tworzy nowy rząd i odnosi wielkie zwycięstwo wyborcze. Zmuszony wypadkami, przeprowadza reformę agrarną oraz reorganizuje administrację i finanse kraju. W r. 1926 podaje się powtórnie do dymisji i ustępuje miejsca generałowi Averescu, przyczem główną rolę odegrała tutaj afera księcia Karola, którego zawziętym wrogiem był i pozostał Bratianu. Generał Averescu skłaniał się ku Włochom i zamarzył o faszystowskiej dyktaturze w Rumunji, przyczem niejasnem było jego stanowisko wobec księcia Karola, co zmusiło Bratianu do porzucenia rezerwy i raczej obalenia Averescu. Bratianu po krótkim epizodzie rządów księcia Stirbeya obejmuje znowu rząd. Dalsze wypadki są już zupełnie znane, dlatego pominąć je możemy.

Rządy po zmarłym premjerze objął jego brat Vintilo, który w gabinecie piastował tekę ministra finansów. Jest to rzecza naturalna, albowiem Rumunją musi rządzić jakiś Bratianu... Stosunki więc w Rumunji nie uległy narazie żadnej zmianie, albowiem partja chłopska uchwaliła nie zakłócać uroczystości pogrzebowych, atoli po ich upływie z podwójną energią przeprowadzi kampanję z liberałami. Czy Vintilo Bratianu, który ma bywe naturą więcej despotyczną i gwałtowniejszą, wykaże tyle zręczności ile jego zmarły brat — okaże niedaleka przyszłość.

dnia i chwili, bo jedyną rzeczywistością jest rzeczywistość duszy. I tu teorja nie zawsze wiernie służy wielkiemu poecie. Pogarda dla rzeczywistości jest czasami, ba, często... tylko objawem niemocy, niedołęstwem jej opanowania.

Nie jestem kompetentnym, by rozstrzygnąć odwieczny spór, czy genezis z ducha jest naprawdę jedynem rozwiązaniem zagadki bytu, ale to wiem, że rzeczywistość jest wykładnikiem sił rządzących życiem. Prawdziwy poeta umie w kropelce wyczuć prawa kosmosu, a zwykła notatka z kroniki dziennikarskiej rozsadzić może ramy chwili i stać się symbolem zmagania się potężnych sił. Przybyszewski zdala stał od nowej rzeczywistości, której rytmu i tętna nie odczuwał. Kwilenie jednostki przestało dziwić, a na arenę dziejów wtłoczył się dramat zbiorowości, konflikt społecznych antagonizmów.

* * *

Cóż więc pozostało z Przybyszewskiego? Przedewszystkiem stylista i mocarz polskiego słowa, któremu Przybyszewski nadał prężność i niewidzianą dotychczas dynamikę. A potem świadomość, że przez Przybyszewskiego nawiązała Polska kontakt z Europą. Przybyszewski był najbardziej europejskim pisarzem współczesnej Polski, będąc równocześnie nieodrodnem dzieckiem polskiego romantyzmu. Ani Żeromskiego, ani Wyspiańskiego Europa nie zrozumie, ale przemówił do niej Przybyszewski.

A wreszcie — i to jest najważniejszem — pozostanie Przybyszewski jako piewca tęsknoty, jako żarliwy pielgrzym do nowej religji sztuki. Religja sztuki — oto aforyzm, który najbardziej lapidarnie oddaje służbę Przybyszewskiego dla sztuki. Wyznawcą był Przybyszewski i takim pozostanie w literaturze.

M. Kanfer.

Bądź posłuszny, a będzie ci dobrze!

Hiszpanja dba o dziennikarzy, ale nakłada na ich usta kaganiec.

Ciekawym jest projekt nowej ustawy prasowej, który przedłożył hiszpańskiemu Zgromadzeniu Narodowemu członek tegoż i redaktor rządowego organu „Nacion". Projekt ten ma bardzo wiele stron dodatnich. M. in. nakłada na pocztę obowiązek gratisowej przesyłki gazet przez pierwszy rok egzystencji pisma, żądając od administracji pisma małej tylko sumy, którą zresztą przeznacza się na cele dobroczynne dla urzędników pocztowych. Rząd zamierza utworzyć szkoły dziennikarskie przy uniwersytetach, a wykonywanie zawodu dziennikarskiego zależnem ma być od świadectwa ukończenia takiej szkoły. Kontrakt umowy dziennikarza z pracodawcą zawierać ma pewne ustawowe minimum płacy oraz inne dobrodziejstwa dla dziennikarzy. Projekt przewiduje też przymusową asekurację dziennikarzy, ufundowanie dla nich sanatorjów, specjalnych kas chorych, zakładów dla bezrobotnych dziennikarzy itd. Wszystko to jest narazie tylko muzyka przyszłości, natomiast teraz już żąda dyktator od prasy zupełnego posłuszeństwa, ustanawiając sąd prasowy i generalną dyrekcję prasy. Istniejąca cenzura prasowa ma być utrzymana w całej mocy.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik".

Wiadomości z kraju

Niezawsze wygrywa ten, kto nie potrzebuje...

Pisma opowiadają następujące ciekawe zdarzenie:

Był sobie biedny młodzieniec, nazwiskiem Abraham Sztyń, uczący się i głodujący przy jeszywie w Wilnie. Kiedy było mu zadużo tego głodowania, wrócił do swych rodzinnych Baranowicz i — ożenił się. Tytułem posagu otrzymał — jedną dolarówkę. Ale Bóg jest łaskawy i Abraham Sztyń wygrał sto dolarów. To już był dla młodego małżonka wcale duży majątek. Nie szanował go jednak zbytnio, bo zaryzykował i kupił — trzy dolarówki. Prawdziwy rozrzutnik! Ale szczęście snać „prześladowało“ go nadal, bo na jedną dolarówkę wygrał 8,000 dolarów, a na dwie dalsze po 1,000 dolarów. Trzeba mieć — szczęście...

Dramat miłosny w Brzesku

Z Brzeska piszą nam pod datą 24 bm.: Wczoraj około godz. 7 wieczór miasteczko nasze zostało zaalarmowane wieścią o usiłowanem samobójstwie córki tutejszego rzeźnika żydowskiego, p. K. liczącej około lat 20, oraz urzędnika tutejszego sądu powiatowego p. Sz. katolika, lat dwadzieścia kilka — przez otrucie się.

Sprawa przedstawia się następująco: Wczoraj wieczór udała się p. K. do mieszkania p. Sz. Gdy wkrótce potem właścicielka domu, zaniepokojona odgłosem dolatujących jęków, udała się do mieszkania p. Sz., zastała już obu kochanków zatrutych leżących w agonji. Zaalarmowanym sąsiadom i przybyłym na miejsce wypadku trzem tutejszym lekarzom udało się z trudem desperatów przywrócić do życia. Pozostawiono ich opiece domowej.

Powodów i szczegółów samobójstwa na razie brak. Fakt ten wywarł oczywiście silne wrażenie w mieście.

—o—

UTWÓR H. D. NOMBERGA NA SCENIE. Dyrekcja teatru Kamińskiego w Warszawie przygotowuje obecnie wystawienie utworu zmarłego H. D. Nomberga pt. „Die Myszpuche“, który cieszył się swego czasu wielkim sukcesem na scenie żydowskiej.

W SPRAWIE EGZAMINÓW DLA NAUCZYCIELI RELIGJI ŻYDOWSKIEJ W SZKOŁACH ŚREDNICH. Ministerstwo oświaty przystąpiło już do rozpatrywania podań nauczycieli religji żydowskiej w szkołach średnich w sprawie dopuszczenia do egzaminu i ewentualnie wydania im dyplomów nauczycielskich. Podobno oprócz dawnych nauczycieli zostaną dopuszczeni do egzaminu tylko ci, którzy ukończyli uniwersytet ze stopniem magistra lub doktora.

ROZBUDOWA KRYNICY. W dniach najbliższych odbędzie się pod przewodnictwem dyr. Departamentu Służby Zdrowia w Min. Spraw Wewnętrznych dr. Piestrzyńskiego, bawiącego na urlopie w Krynicy, posiedzenie Komitetu Rozbudowy tego uzdrowiska w sprawie ustalenia planu robót na rok przyszły.

Z POCZTY. Zaprowadza się relację telefoniczne między Andrychowem a następującemi miejscowościami w Niemczech: Beuthen, Gleiwitz, Breslau, Berlin, Drezden, Zittau, Chemnitz, Hamburg oraz Bremen. — Zaprowadza się relację telefoniczną między Jazowskiem a miejscowością Smerdzonka (Czerwony Klasztor) w Czechosłowacji.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KUPCA ŻYDOWSKIEGO W Białymstoku popełnił samobójstwo znany i poważany 55-letni kupiec M. Grodzki. Od 33 lat był Grodzki właścicielem składu winnego. Ostatnio odebrano mu koncesję, a przytem właśnie w chwili, kiedy skład jego miał ulec likwidacji, nałożono nań olbrzymi podatek dochodowy. Przeprowadzono przytem natychmiast egzekucję. Grodzki przybył krytycznego dnia do związku kupców, prosząc o interwencję. W dniu tym znaleziono go martwego w jego mieszkaniu. Grodzki powiesił się.

SAMOBÓJSTWO KIEROWNIKA POCZTY W OCZACH KOMISJI REWIZYJNEJ. Kierownik poczty w Tyszowicach (koło Lublina) Józef Kartasiński pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w chwili, gdy specjalna komisja dla rewizji ksiąg i kas pocztowych wkroczyła do jego biura. Przyczyną rozpaczliwego kroku Kartasińskiego były drobne niedokładności w księgach.

TAJNY DOM GRY W KATOWICACH. Onegdaj o godz. 1 w nocy otoczono gmach przy ul. Wita Stwosza w Katowicach, w którym mieściło się towarzystwo sportowe. Policja wkroczyła do lokalu i zastała 50 osób przy stołach. W banku znajdowało się 50.000 złotych. Wszystkich obecnych zatrzymano dla stwierdzenia personalji, 15 osób aresztowano, resztę, po wylegitymowaniu się, zwolniono. Wśród obecnych zastano wielu wybitnych obywateli miasta Katowic, szczególnie narodowości niemieckiej. Lokal był luksusowo urządzony i należał do niejakiego Leimanna, którego aresztowano.

SENZACYJNE DZIEJE SPRYTNEGO OSZUSTA. Adwokatowi Dąbrowskiemu z Czerniowiec (wojew. Białostockie) skradł niejaki Władysław Zdunek metrykę urodzenia, świadectwo egzaminu dojrzałości i inne dokumenty osobiste. Zdunek przy pomocy tych dokumentów otrzymał kolejno posady jako zawiadowca stacji kolejowej, porucznik, komendant straży kolejowej itd. Ostatnio zawarł Zdunek-Dąbrowski związek małżeński w Białymstoku. Odpis aktu ślubu przesłano do Czerniowiec jako miejsca urodzenia Dąbrowskiego. W ten sposób wyszła cała sprawa na jaw. Adwokat Dąbrowski, oskarżony w międzyczasie o bigamję, miał dużo kłopotów, zanim wyjaśnił całą sprawę.

deszły i nad rozmieszczeniem ich pracuje art. mal. J. Rubczak. Wystawa jest olbrzymia i zawierać będzie wszystkie działy wytwórczości naszych sąsiadów. Imponująco zwłaszcza przedstawia się rzeźba i grafika. Specjalny katalog ukaże się w dniu otwarcia wystawy.

RITA SACCHETTO I BIANCA DODO W KRAKOWIE. W niedzielę 27 bm. odbędzie się w Starym Teatrze wieczór taneczny, który będzie podwójną atrakcją, bierze w nim udział jedna z najmłodszych i najzdolniejszych tancerek, Bianca Dodo, 7-mioletnia gwiazda filmowa oraz sławna Rita Sacchetto. Znakomite artystki wykonają bogaty i wspaniały program obejmujący 20 numerów. Początek wieczoru odbędzie się wyjątkowo o godzinie 7 i pół wieczór.

ANDRZEJ KOMOROWSKI świetny czelista, który ostatnio w Paryżu i w Wiedniu zdobył sobie na estradach koncertowych uznanie publiczności i prasy, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to we czwartek 1 grudnia w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł. 2—8 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Sobota: „Szmaty“ (premjera).
Niedziela: pop. „Ten, którego biją po twarzy“; wiecz. „Szmaty“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Wyzwolenie“.
Niedziela: pop. „Wesele“ (godz. 3-cia); wieczór „Akropolis“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Królowa i Prezydent“.
Niedziela: pop. i wieczór „Królowa i Prezydent“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Napoleon Bonaparte“.
WANDA: „Żyd wieczny tułacz“.
PROMIEŃ: „Cesarskie manewry“ komedjo-dramat w roli gł. Olga Czechowa, Hary Liedtke i Junkermann.
UCIECHA: „Romans kapłanki Wschodu“.
BAGATELA: „Gdy wiosna życia przemówi“.
NOWOŚCI: „Riff i Raff jako marynarze“.
WARSZAWA: „Szczapa w niewoli rosyjskiej“.
CORSO: „Niewolnica morza“.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

WIECZÓR MŁODYCH POETÓW.

Dnia 23 bm. odbył się, w wypełnionej sali Kopernika U. J., wieczór autorski trzech poetów: Romana Brandstaetera, Marjana Sewiego i Jana Sztandyngera. Z trzech autorów po raz pierwszy przedstawili się publiczności Roman Brandstaeter i Marjan Sewi.

Roman Brandstaeter dał wiersze o silnej dynamice i epickiej konstrukcji. Zaznacza się w nich dążność do wewnętrznej harmonji i spokoju, szczególnie uwydatniona w wierszu „Powrót Hanny do Czarnolasu“. Pięknem prawdziwie klasycznem odznaczał się wiersz „Prośba Odysa o powrót szczęśliwy do Ojczyzny“. Wiersze R. Brandstaettera są znakiem dowodnym, że najmłodsza poezja polska wchodzi w nowy okres, któryby można określić mianem neoklasycyzmu.

Marjan Sewi przedstawił się, jako subtelny liryk. Wiersze jego głęboko refleksyjne, przesłonięte są pewną melancholją, w której jednak niema zupełnie romantycznego sentymentalizmu. Od tego ogólnego tonu wierszy Sewiego odbiegał wiersz do Konrada Veidta.

Jan Sztandynger, autor tomu poezyj „Dom mój“, znany już z kilku występów, dał tym razem wiersze świadczące o jego konsekwentnym rozwoju. Przeważały wśród recytowanych wierszy erotyki o charakterze artystycznej fraszki, bardzo dobrze wystylizowanej.

Wieczór ten wykazał, że młody Kraków literacki zdobywa powoli własny wyraz poetycki.

Recytowali autorzy oraz znany recytator, artysta dramat., były członek „Reduty“, J. Ronard Bujański, jak zwykle bardzo dobrze. (st—n)

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę premjera głośnej sztuki Ch. Lejwika pt. „Szmaty“ w reżyserji Abr. Morewskiego, który odtworzy też główną rolę, należącą do jego najpiękniejszych i najsławniejszych kreacyj. Rzecz pozostawi na widzu głębokie, niezapomniane wrażenie. Premjera powtórzona będzie w niedzielę wieczorem, zaś popołudniu jako przedstawienie popularne po cenach do 50 proc zniżonych „Ten, którego biją po twarzy“ z Abr. Morewskim w tytułowej roli. Bilety wcześniej do nabycia u f. Fischhab Grodzka 46. — Sala dobrze ogrzana.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę „Wyzwolenie“ z dyr. Nowakowskim w roli Konrada. Sztukę przygotował reżysersko p. Sosnowski, świadek pierwszego przedstawienia i współpracownik poety. Wykona on rolę Prymasa, którą kreował na pamiętnej premjerze 28 lutego 1903 r. Poemat Wyspiańskiego otrzymał oprawę klasyczną oraz inscenizację wierną intencjom poety. Jedynie w skrótach aktu II-go (rozmowa z maskami) poczyniono pewne zmiany, które unaoczniają aktualność tej dyskusji. „Wyzwolenie“ powtórzone będzie w poniedziałek. Jutro wieczór „Akropolis“.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.** Stale atrakcyjna operetka Oskara Straussa pt. „Królowa i Prezydent“ w znakomitej obsadzie dotychczasowej grana będzie dziś w sobotę o 7'30 w., jutro w niedzielę o 3'30 pop. po cenach zniżonych i o 7'30 w. W całej pełni próby ostatniej nowości operetkowej Walter Kolla pt. „Tylko ty“.

— **PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY CZECHOSŁOWACKIEJ.** Od kilku dni wre praca w Pałacu Sztuki nad przygotowaniem wystawy sztuki czechosłowackiej. Wszystkie eksponaty już na-

Wiedeń nie chce się żenić

Statystyka wykazuje, że cyfra małżeństw w Wiedniu każdym rokiem staje się coraz mniejsza. W r. 1920 wykazuje Wiedeń 30,137 ślubów, w r. 1926 tylko 16,288 ślubów. Pierwsze półrocze roku 1927 okazuje jeszcze dalsze zmniejszenie się ślubów, albowiem cyfra ślubów tego półrocza wynosi 7,469. Skoro się zważy, że w pierwszej połowie roku ludzie więcej się żenią niż w drugiej połowie, to można przyjąć na cały rok 1927 15,000 ślubów czyli o 1,200 ślubów mniej niż w roku ubiegłym. Każdy rok wykazuje więc ubytek o przeszło 1000 ślubów, tak, że za kilka lat chyba żaden Wiedeńczyk nie pójdzie do ślubu.

A kiedyś przed laty Wiedeń i Austrja szczyciły się największą cyfrą zawartych małżeństw. Teraz nagle Wiedeńczycy stracili ochotę do żeniaczki...

KRONIKA

Wschód słońca 17 m. 12	**Listopad** **26** Sobota 2 Kislew 5688	Zachód słońca 15 m. 34

Dwudziesta rocznica śmierci Wyspiańskiego

Staraniem Komitetu Obywatelskiego odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru uroczysta Akademja ku czci Wyspiańskiego, której program już podaliśmy. W poniedziałek, 28. bm. odprawione zostaną nabożeństwa żałobne w kościele OO. Franciszkanów i w kościele OO. Paulinów na Skałce. Wieczorem odbędzie się w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Wyzwolenia“.

Akademję ku czci Stanisława Wyspańskiego urządza także w niedzielę 27 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w teatrze im. Słowackiego okr. kom. rob. P. P. S. wraz z Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego. Na program Akademji złoży się przemówienie red. Haeckera, deklamacje utworów Wyspiańskiego przez dyr. Nowakowskiego i art. dram Taidę Granowską, produkcje orkiestry robotniczej i chóru „Lutni robotniczej“.

W ciągu poniedziałku delegacje stowarzyszeń i młodzieży składać będą hołd cieniom wieszcza przy jego sarkofagu w grobach zasłużonych na Skałce. Obywatelski komitet złoży na grobowcu wieniec od Komitetu uczczenia 20-letniej rocznicy zgonu St. Wyspiańskiego. W szkołach odbędą się uroczyste poranki i wieczorki.

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się w objętości 16 stron druku.

— Z POWODU ŚMIERCI STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO na gmachu magistratu powiewa żałobna chorągiew. Prezydjum miasta Krakowa wysłało do rodziny zmarłego pisarza kondolencje.

— WISŁA WZBIERA. W związku z odwilżą stan wody na Wiśle znacznie się podniósł. Woda dochodzi do poziomu dolnych bulwarów. Kra już spłynęła, a lód przybrzeżny stopniał pod wpływem podniesienia się temperatury.

DOROCZNE ZGROMADZENIE DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH PAŃSTWOWYCH z okręgu krakowskiego odbędzie się w dniach 10 i 11 grudnia br. w sali gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie. Przedmiotem obrad będzie ministerjalny projekt ustroju szkolnictwa i sprawa administracji szkolnej.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pociągiem z Węgrzyc przywieziono wczoraj popołudniu do Krakowa jakąś dziewczynę około 20 lat liczącą, niestwierdzonego nazwiska, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość lyzolu. W groźnym stanie przewiozło pogotowie ratunkowe desperatkę do szpitala.

— PIJANI WIĘŹNIOWIE SPRAWCAMI POBICIA. Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj na dworcu towarowym, gdzie 18-letni Stanisław Masłowski podczas uprzątywania resztek towarów ze spalonych hal dworca został pobity ciężko przez zajętych tam pijanych więźniów. Jak stwierdzono, więźniowie upili się wódką, przyniesioną im przez nieznaną dziewczynę i wszczęli awanturę z robotnikami. Masłowskiego, który doznał ciężkich obrażeń na głowie, przewieziono do szpitala. Przeciw awanturniczym więźniom skierowano doniesienie do zarządu więzień.

— DOROŻKARZ OKRADŁ PIJANEGO PASAŻERA. Antoni Mesek, handlarz bydła zamieszkały w Piaskach Wielkich, doniósł do policji, że dorożkarz Paweł Wedzicha, który onegdaj odwoził go z Krakowa do domu, korzystając że był w stanie pijanym, skradł mu z kieszeni 400 zł. Na podstawie tego doniesienia policja aresztowała Wedzichę, który przyznał się do kradzieży. Od dorożkarza odebrano 250 zł, resztę zdołał on już wydać.

— KRADZIEŻ BIBUŁEK. Izaak Księżki robotnik zgłosił do policji, że dnia 24 bm. wieczorem skradziono na szkodę firmy Goldstein i Sturm z korytarza realności przy ul. Bożego Ciała l. 10 skrzynię z bibułkami „Solali“ wartości 400 zł.

Wielka manifestacja żydostwa krakowskiego z okazji 10-lecia Deklaracji Balfoura

Dziś uroczysta akademja z udziałem posła Dra Leona Reicha

Miesiąc listopad bieżącego roku był nietylko dla sjonizmu, ale i dla ogółu żydostwa uroczystą sposobnością uczczenia wielkiego twórcy historycznego aktu, uznającego nieprzedawnione prawo narodu żydowskiego do Palestyny — szlachetnego, sędziwego Lorda Balfoura. Minęło bowiem w tym miesiącu dziesięć lat od owej pamiętnej chwili, kiedy u schyłku wojny światowej żydostwo całego świata poruszone zostało radosną wieścią o Deklaracji Balfoura. Pod znakiem tej Deklaracji rozwijało się życie żydowskie w Palestynie przez cały ten okres — i ona też stanowi punkt wyjścia dla dalszego, oby coraz świetniejszego rozwoju żydowskiej siedziby narodowej.

I żydostwo krakowskie, solidaryzując się z całym narodem naszym, odda dzisiaj hołd Lordowi Balfourowi, czcząc tem samem dzieło palestyńskie i wyrażając swą sympatję dla tych wszystkich państw i społeczeństw, które darzą dzieło nasze swą życzliwością.

Mowca dzisiejszej akademji będzie b. prezes Koła Żydowskiego, prezes Organizacji sjońskiej Wsch. Małopolski, poseł Dr. Leon Reich ze Lwowa, znany już i tutejszej publiczności, jako znakomity, fascynujący mowca. Sjoniści krakowscy nie omieszkają powitać pos. Reicha, niestrudzonego bojownika naszej idei, z niekłamaną, serdeczną sympatją.

* * *

Przebieg dzisiejszej Akademji z okazji 10-lecia Deklaracji Balfoura zapowiada się imponująco. W programie biorą udział prócz posła Dra Leona Reicha ze Lwowa, Prezesa Organizacji Sjońskiej Wschodniej Małopolski, pp. Rakower-Lazarowa, Dr. Berkelhammer, Dr. Bulwa, Dr. Feldblum, Prof. Sperber i Dr. Stein.

Początek o godzinie 7.30 wieczór.

Bilety nabyć można przez cały dzień dzisiejszy (od godz. 9—1 i od 3—8) przy kasie Starego Teatru.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 11. Akcje mocniej. Dolar utrzymany

Akcje: Tohan 14.10, Zieleniewski 21.60, 21.80, Trzebinia 0.57, Pocisk 3.05, Górka 86, Niemojowski 2.15, 2.35, Azot 1.60, Piasecki 16, 8 proc. listy zastawne Banku Hip. 93.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji nieco mocniejszej. Zainteresowanie żywsze jedynie poszczególnymi papierami jak Zieleniewskim, Tohanem, Niemojowskim i Żelazem. Reszta papierów w małych obrotach. Kursa na ogół lekko mocniejsze. Ruch na ogół ospały, obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Jaworzno i Lokomotywy nieco mocniej, ostatnie w większych obrotach. Płacono Jaworzno 23.60, Lokomotywy 1.90—2, Poż. Konwersyjna 65.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Podaż wystarczająca przy niewielkiem zainteresowaniu. W Krakowie dolar got. 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91. Warszawa got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90 3/4—8.91 1/4. Katowice got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara gotówkowego 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa 25 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Holandja 360·08, 360·98, 359·19,
Londyn 43·48 sprz. 43·59, kup. 43·37
N. Jork 8·90, sprz. 8·92, kup. 8·88.
Paryż 35·05, sprz. 35·14, kup. 34·97.
Praga 26·41 sprz. 26·47 kup. 26·35.
Szwajcarja 171·80, sprz. 172·24, kup. 171·48

Warszawa, 25. 11 PAT. Akcje: Bank Handl. 125, Polski 15, 5156, Powszechny Kredytowy 24.50, Przem. lwowski 105.50, Zachodni 28.65, 29, Zw. sp. zar. 90. 89, 89.50, Cukier 87.20, 87.60, 87.20, Łazy 0.44, Fitzner 9.25, 9. 9.25, Węgiel 116.50, 115.50, 116, Nobel 45.50, Lilpop 39, 39.50, 39.35, Modrzejów 9.60, 9.70, 9.65, Ostrowiec 87, Pocisk 3.10, 3.15, Ortwein 13.25, 13, Rudzki 55.50, 56, Ursus 14, Starachowice 70, 72, Zawiercie 37, Majewski 45, Żegluga 0.34, Dolarówka 62.75, 5 proc. konwersyjna 66.75, 66.50, 10 proc. kolejowa 102.75. 102.50, 103, 5 proc. konwersyjna kolejowa 62.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj 92.93.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 25 b. m. (PAT) Żyto nowe 38·50 39·50 pszenica 46·50—47·50 — Jęczmień 33·——35·00 — Jęczmień browarniany 39·——41·— — Owies 32·75—34·50 — Mąka żytnia 65% 58·50 00·00 — Mąka żytnia 70% 56·75 —·00 — Mąka pszenna 65% 70·—72·— — Ospa pszenna —·——·— — ospa żytnia —·——·— — ziemniaki stołowe —·— —·— ziemniaki gorzelniane —·— —·—, gorczyca —·00—·00 Rzepak 59·00— 65·00— Groch Wiktorja —·— —·— tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 25 b. m. (P. A. T.). **Dewizy**
Amsterdam 285·82, Belgrad 12·46, Berlin 168·99 Bruksela 98·76 Budapeszt 123·94, Kopenhaga 189·70 Londyn 34·52 Madryt 119·20, Medjolan 38·52, Nowy Jork 707·55, Oslo 188·20, Paryż 27·83, Praga 20·9. Sofja 5·09, Sztokholm 190·70, Warszawa 79·35—79·63 Zurych 136·45, Amerykańskie 704·50, niemieckie 168·75 polskie —.— —·— czeskie 20·92, Węgierskie 123·88 —

Akcje: Zieleniewski 16·90. Silesja 0·— Siersza 8·— Ranto 8·— Karpaty 29·—, Galicja 80·— Nafta 38·25

Giełda zurychska

Zurych, 25. 11 PAT. Paryż 20.39, Londyn 25.29 1/8. Nowy Jork 5.18.5. Belgja 72.37.5, Włochy 28.21.5, Hiszpanja 87.63.5, Holandja 209.45, Berlin 123.82.5, Wiedeń 73.12.5, Sztokholm 139.75, Oslo 137.90, Kopenhaga 139, Sofja 3.74.5, Praga 15.36.5, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.77.5, Białogród 9.13. Ateny 6.90, Konstantynopol 2.68.5, Bukareszt 3.16.5, Helsingfors 13.07.

Szczegóły noty rządu sowieckiego do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 11. Sin. Wczoraj, jak już krótko donosiłem, wręczył poseł sowiecki Bogomołow p. ministrowi Zaleskiemu notę, w której z polecenia rządu Z. S. S. R. podał do wiadomości rządu polskiego, że rząd sowiecki za niepokojny jest stanem naprężenia, który utworzył się w ostatnim czasie pomiędzy Polską a Litwą i który, zdaniem noty sowieckiej, zagraża pokojowi. Nota zastrzega się, że nie dotyka rozpatrywania tych spraw, które stanowią przedmiot sporu pomiędzy Polską a Litwą, lecz uważa za niezbędne zaznaczyć, że zachowanie pokoju w daleko wyższym stopniu interesuje rząd polski aniżeli rząd litewski, który jest zbyt słaby, aby módz być zainteresowanym do poszukiwania decyzji w zakresie swoich pretensji w drodze zbrojnego konfliktu z Polską. Nota podkreśla, że rząd sowiecki nie zaniedbał ze swej strony w równie przyjazny sposób zwrócić uwagę rządu litewskiego na konieczność unikania wszelkich kroków, któreby mogły zaostrzyć już i tak dostatecznie naprężoną sytuację. Rząd sowiecki wyraża przekonanie, że bez względu na różnice między żądaniami polskiemi a litewskiemi, spór między temi dwoma państwami może być rozstrzygnięty na drodze wyłącznie pokojowej. Opinja publiczna wszystkich krajów a zwłaszcza opinja związku sowieckiego zaniepokojona jest tem, że wiadomości o rozwiązaniu sprawy polsko-litewskiej przez Polskę pojawiają się na łamach poważnej prasy polskiej i nie są dementowane. Rząd sowiecki jako najbliższy sąsiad Polski i Litwy, bezpośrednio zainteresowany w utrzymaniu pokoju w Europie Wschodniej, zmuszony jest z całą powagą zwrócić uwagę rządu polskiego na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć.

Nota kończy się wyrażeniem przekonania, że rząd polski, który niedawno w sposób uroczysty zdeklarował swoją pokojowość, potrafi usunąć grożące niebezpieczeństwo wojny oraz zrozumie postępowanie rządu sowieckiego jako podyktowane wyłącznie dążeniem związku sowieckiego do utrzymania pokoju wogóle a w szczególności do rozwoju pokojowych przyjaznych stosunków z Polską.

Litwinow omawiał z Stresemannem sprawę polsko-litewską

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 25. 11. (T) Litwinow został dziś przyjęty przez Stresemanna na kilkugodzinnej audjencji. Oficjalny komunikat wydany o tej konferencji stwierdza, że omawiane były sprawy obchodzące zarówno Unję sowiecką, jak i Rzeszę. W szczególności omawiana była sprawa polsko-litewska, przyczem Litwinow zawiadomił Stresemanna o nocie wysłanej przez rząd sowiecki do Warszawy i Kowna, w której to nocie Sowiety wyraziły zaniepokojenie z powodu stanu rzeczy pomiędzy Polską a Litwą. Zarówno Stresemann, jak Litwinow wyrazili zgodne zapatrywanie, że w chwili obecnej należy dołożyć wszelkich starań, ażeby zażegnać możliwość konfliktu wojennego.

Rząd węgierski uległ terorowi studentów i wycofał z parlamentu ustawę zmieniającą przepisy o numerus clausus

Budapeszt, 25 11 ŻAT. „Magiaroszag" donosi, że rząd węgierski postanowił wycofać z parlamentu zgłoszoną uprzednio nowelę do ustawy o numerus clausus na wyższych uczelniach. Nowela ta przedłożona ma być parlamentowi dopiero podczas sesji marcowej w roku 1928. Decyzja rządu umotywowana jest chęcią uspokojenia antysemickiej studenterji. Równocześnie rząd węgierski polecił swemu przedstawicielowi w Genewie poczynić starania w sekretarjacie Ligi Narodów, aby memorendum Luciana Wolffa w sprawie numerus clausus na Węgrzech nie było rozpatrywane na najbliższej sesji Ligi Narodów, lecz odroczone zostało do sesji marcowej Ligi Narodów.

Król Karol rumuński został otruty przez kucharza dworskiego?

Sensacyjne rewelacje węgierskiego pisma.

Budapeszt, 25 11 PAT, Przeznaczone dla ludności wiejskiej pisemko „Kis Ujsag", którego redaktorem naczelnym jest wiceprezydent Izby posłów Karol Huszar zamieściło dziś z rzekomo zupełnie autentycznego źródła wiedeńskiego wiadomość, że około w 2 lub 3 tygodnie po śmierci króla Karola rumuńskiego królowa wdowa Carmen Sylvia wysłać miała poufny list do Franciszka Józefa do Wiednia, w którym mu doniosła, że król został zamordowany na polecenie partji wojennej a to za pośrednictwem kucharza dworskiego, który wmieszał królowi do kawy truciznę. Zapytany o autentyczność powyższej wiadomości oświadczył wiceprezydent Huszar, że wiadomość ta jest zupełnie pewna i że oryginał tego listu znajduje się w Wiedniu.

Rząd koalicyjny w Rumunji

Bukareszt, 25 11. (D) Premjer Vintilla Bratianu przedstawił na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów przebieg rokowań z przedstawicielami opozycji w sprawie utworzenia koalicyjnego rządu. Rokowania te miały przebieg pomyślny i jest nadzieja, że już w najbliższym czasie rząd koalicyjny będzie utworzony.

Zwłoki zmarłego premjera Bratianu przeniesione zostały dziś do Ateneum, gdzie umieszczone zostały na lawecie armatniej. Po oddaniu hołdu zmarłemu premjerowi sfery oficjalne i korpus dyplomatyczny dopuszczona została do Ateneum publiczność, która długim szeregiem przeciągała obok katafalku.

Ks. Karol chce się pogodzić z rodziną

Paryż. 25. 11. (D) Do tej chwili ks. Karol nie powrócił do Paryża i przebywa w zamku w Normandji dokąd zaprosił swych zwolenników na naradę. Słychać, że ks. Karol zamierza idąc za radą przyjaciół pojednać się wpierw z rodziną, a następnie dopiero wysunąć oficjalnie swą kandydaturę na tron rumuński.

Budapeszt, 25 11 PAT. Wiadomość podana przez jedno z pism berlińskich jakoby rząd węgierski otrzymać miał zawiadomienie, że pewien samolot szwajcarski przybędzie z b. rumuńskim następcą tronu księciem Karolem do Budapesztu, pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Dyrekcja lotniska budapeszteńskiego oświadcza również, że nie otrzymała żadnego w tym kierunku zawiadomienia i uważa za wykluczone, ażeby książę Karol mógł mieć zamiar przelotu w dniu dzisiejszym ponad Węgrami, gdyż panuje tutaj gęsta mgła, uniemożliwiająca zupełnie lot. Z tego też powodu nie odleciał w dniu dzisiejszym żaden samolot z Budapesztu do Wiednia i z Wiednia do Budapesztu.

Poselskie bilety kolejowe tracą ważność

Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 11. Sin. Starania niektórych klubów sejmowych o przedłużenie ważności bezpłatnych biletów kolejowych dla posłów zostały odrzucone. Z dniem upływu kadencji sejmowej upływa ważność bezpłatnych biletów.

Książę z dalekiego Wschodu przybył do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wraszawa, 25 11 Sin. Dziś wieczorem przybył do Warszawy wielki książę koreański Ri, syn byłego cesarza Korei. Będzie on przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej na specjalnej audjencji, pozatem zwiedzi pole walki pod Radzyminem, oraz pole walk polsko-rosyjskich pod Lodzią. Towarzyszy mu attache wojskowy i poseł japoński w Polsce. Książę Ri wraz ze świtą zajął 10 pokoi w hotelu europejskim.

Wyspiański będzie uczczony w Tokio

Natomiast stolica Polski...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 11 Sin. Jak się dowiaduję, został dramat Stanisława Wyspiańskiego „Sędziowie" przetłómaczony na język japoński.— Dramat ten będzie wystawiony w Tokio z okazji rocznicy zgonu Wyspiańskiego. Zarazem podnieść należy, że ani jeden z teatrów warszawskich (chlubny wyjątek stanowi popularny teatr na Pradze) nie pomyślał dotąd o uczczeniu rocznicy Wyspiańskiego przez wystawienie któregoś dramatu.

Wiedeń zaciąga pożyczkę amerykańską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 25. 11. (D) Gmina miasta Wiednia podpisała za pośrednictwem Wiener Bankverein i National City-Bank umowę w sprawie pożyczki w wysokości 30 miljonów dolarów. Obligacje pożyczki zostaną w najbliższych dniach emitowane. Kurs emisyjny wraz z oprocentowaniem wynosi 88 i pół.

Znowu aresztowania w związku z aferą obligacyj węg.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 25 11 (D) W związku z aferą fałszerską nastąpiły dziś dwa dalsze aresztowania. Aresztowano mianowicie jednego Francuza i jednego cudzoziemca. Policja otacza w dalszym ciągu całą sprawę najściślejszą tajemnicą.

Po podpisaniu układu włosko-albańskiego

Wrażenie w Londynie

Berlin, 24 11. PAT. „Lokal Anzeiger" donosi z Londynu, iż zawarcie traktatu włosko-albańskiego wywołało tam niespodziankę. Pewne koła sądzą, że także i Węgry uczestniczą w traktacie włosko-albańskim. Przypuszczają, że traktat zawiera także tajne klauzule.

Jugosławja zaprotestuje w Lidze narodów

Wiedeń, 25 11. PAT. „N. W. Abendblatt" donosi z Paryża, że tutejsze koła obawiają się, że Jugosławja zaprotestuje w Lidze Narodów przeciw nowemu traktatowi włosko-albańskiemu i zażąda, aby sprawa ta została postawiona na porządku dziennym sesji Rady Ligi rozpoczynającej się 5 grudnia. W wypadku takim mogłoby mieć miejsce poważne przesilenie międzynarodowe.

Białogród, 23 11. PAT. W kołach tutejszych oświadczają, że traktat włosko-albański w niczem nie zmienia istniejącego stanu rzeczy. W każdym razie stanowi on nowy atak Włoch na Jugosławję i utrudnia poprawę wzajemnych stosunków politycznych.

Porządek dzienny przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 25 11 PAT. W związku ze zbliżającą się sesją Komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący delegacji niemieckiej hr. Bernsdorff wystosował do przewodniczącego Komisji Loudona pismo w którem domaga się, aby komisja przeprowadziła ogólną dyskusję nad całokształtem zagadnienia rozbrojenia. Porządek dzienny sesji przewiduje: 1) Zbadanie sprawozdania ogólnego Zgromadzenia i Rady Ligi Narodów i 2) stan prac w dziedzinie rozbrojenia. Wedle przypuszczeń przewodniczącego Komisji sesja nie będzie trwała zbyt długo.

Misja generała Uborewicza w Berlinie

Moskwa. 25. 11. PAT. Z Moskwy wyjechał do Berlina w oficjalnej misji wybitny członek naczelnej rady wojenno-rewolucyjnej gen. Uborewicz. podobno jako rzeczoznawca do spraw rozbrojenia.

Powrót p. premiera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25 11 Sin. Dziś o 7 rano marszałek Piłsudski powrócił z Wilna.

Kondolencje marszałków Sejmu i Senatu dla Prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sin. Wczoraj w godzinach popołudniowych w imieniu marszałków Sejmu i senatu złożyli sekretarze Sejmu i Senatu kondolencje p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i jego rodzinie z powodu śmierci syna p. Prezydenta.

Ostatnie posiedzenie klubów poselskich Z.L.N. i P.P.S.

Warszawa. 25. 11. Sin. Dziś w południe odbyło się ostatnie posiedzenie klubu ZLn, na którem referował p. Głąbiński. Wywiązała się obszerna dyskusja nad aktualnemi sprawami politycznemi.

Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się też ostatnie zebranie klubu PPS, któremu przewodniczył dr. Marek. Poseł Niedziałkowski zdał sprawozdanie o stanie rokowań z Wyzwoleniem, poczem odbyła się dyskusja na temat nadchodzących wyborów. W końcu posiedzenia poseł Marek podziękował posłom za pracę w ciągu 5 lat.

Episkopat katolicki obraduje nad wyborami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sin. W Warszawie odbyła się w tych dniach narada części Episkopatu katolickiego. Na naradzie tej rozważano roskopy wyborcze. Była również brana pod uwagę możliwość ogłoszenia listu pasterskiego, zabraniającego czynnej akcji wyborczej księżom, w razie gdyby stronnictwa stojące na gruncie katolickim nie doszły do wspólnego porozumienia wyborczego.

Poseł Anusz prezesem P.K.O.?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sin. Dowiadujemy się że dotychczasowy prezes PKO p. Schmidt opuszcza to stanowisko. Następcą jego ma zostać poseł Anusz. który wycofuje się z życia politycznego i do przyszłego Sejmu kandydować nie zamierza.

Kartel włókienniczy w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 11. Sin. Największe fabryki łódzkie Scheibler, Gajer, Grohmann, Kunze i inne przystąpiły do utworzenia kartelu. które go zadaniem jest ujednostajnienie i urgulowanie cen towarów i przeciwdziałanie nadprodukcji. W pierwszym rzędzie nastąpi zrównanie cen wszystkich fabryk, na wiosnę zaś nastąpi dalsza podwyżka cen towarów bawełnianych i wełnianych.

Kapitał francuski w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 11. Sin. Od pewnego czasu kapitał francuski podjął w Polsce akcję finansową. Kapitaliści francuscy utworzyli w Polsce fabrykę perfum, mydeł i wyrobów farmaceutycznych. W dziedzinie awiatyki powstał „Frankopol". Również w Polskiem Towarzystwie Radjotechnicznem znajduje się kapitał francuski. Ostatnio kapitaliści francuscy finansują szereg nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Składy alkoholowe wykupują patent III. kat.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wraszawa. 25. 11. Sin. Ministerstwo Skarbu zezwoliło wszystkim Izbom Skarbowym na sprzedaż wszystkim karczmom i składom alkoholu patentu III. kategorji. zamiast II. kategorji.

P. Harryman w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sin. Bawi obecnie w Warszawie znany finansista amerykański p. Harryman wraz ze swoim przedstawicielem na Europę p. Irwingiem Rossi. Panowie ci brali udział w naradach Banku Handlowego. Jutro p. Harryman opuszcza Warszawę.

—o—

Lwowskie więzienie przy ul. Batorego będzie zwinięte

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sin. Z dniem 31 grudnia Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło zwinąć więzienie lwowskie przy ul. Batorego z powodu złych stosunków hygienicznych.

Czy ks. Karol wróci do Rumunji?

Wiedeń, 25 11. PAT. „N. Fr. Presse" donosi, że ks. Karol bawi obecnie w jednej z miejscowości kąpielowych w południowej Francji. O powrocie jego nic dotychczas nie wiadomo.

Narodowa partja chłopska wobec rządu

Bukareszt, 25 11. PAT. Narodowa partja chłopska — jak utrzymują tutaj — nie stanie w opozycji do rządu Vintila Bratianu przed pierwszym styczniem roku przyszłego. pragnie bowiem umożliwić nowemu rządowi wniesienie budżetu i rozwiązanie nie cierpiących zwłoki zagadnień.

* * *

Bukareszt, 25 11. PAT. Audjencja Maniu u rady regencyjnej trwała dwie godziny. Maniu oświadczył, że rząd obecny posiada tylko prowizoryczny charakter. Maniu powiadomił radę regencyjną, że narodowa partja chłopska nie weźmie udziału w żadnym rządzie, jak długo nie będą przeprowadzone wolne wybory. Obecny parlament musi być rozwiązany.

Titulescu dalej chory

Bukareszt. 25 11. PAT. „Dymineata" donosi, że aczkolwiek w stanie zdrowia ministra spraw zagranicznych Titulescu nastąpiła znaczna poprawa, nie może on jeszcze na polecenie lekarzy opuszczać mieszkania. — Minister pracuje codziennie. Lekarze oświadczyli się przeciwko podróży ministra do Genewy, mimo to Titulescu wyjedzie prawdopodobnie do Genewy w przyszłym tygodniu.

—o—

Venizelos wrócił do Aten

Ateny. 25 11 PAT. Venizelos powrócił do Aten po dłuższej nieobecności. Dzienniki rojalistyczne twierdzą, iż zamierza on kandydować na prezydenta republiki, natomiast Venizelos oświadczył dziennikarzom. iż ma zamiar wycofać się zupełnie z czynnego życia politycznego.

—o—

1000 więźniów usiłowało uciec z więzienia

San Francisco. 25. 11. PAT. W więzieniu państwowem w Folsom, przeszło 1000 więźniów dokonało rozpaczliwej próby ucieczki, przyczem 2 strażników i 5 więźniów zostało zabitych, 3 strażników, 17 więźniów, oficer policji i sekretarz dyrektora więzienia odnieśli rany. Bunt został uśmierzony przy pomocy 500 żołnierzy i policjantów, uzbrojonych w karabiny maszynowe.

— **PRZYPUSZCZALNY PRZEBIEG POGODY NA DZIEŃ 26 BM. (PIM)** Z rana mglisto, lub pochmurno, pozatem w ciągu dnia dość pogodnie. W nocy przymrozki. W ciągu dnia nieco cieplej, aż do odwilży. Słabe wiatry południowo zachodnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

SKLEP przy ul. Augustyańskiej, naprzeciw Szpitala żydowskiego, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Hirscha Webera, administratora, Kraków, ul. Józefa 2. 1364 g

KALENDARZE FIRMOM najtaniej dostarcza: Papiernia Neumann, Dietlowska 55; także ozdoby choinkowe niżej cen fabrycznych. 2951 x

KAWALER młody, przystojny, z uniwersyteckiem wykształceniem, szuka współpracy w handlu lub przemyśle. Zgłoszenia pod „Współpraca“ do Biura ogłoszeń, Sienna 12. 1381 g

PANNA z ukończoną szkołą handlową, poszukiwana jako ekspedjentka. Zgłoszenia piśmienne do Adm. „N. Dziennika“ pod „A. S.“. 1389 g

ZA POSADĘ biurową dam w miejscu kąpielowem przez dwa sezony pokój z utrzymaniem. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Pensjonat“. 1381 g

MAM MIESZKANIE w Tarnowie i poszukuję modniarki, celem wspólnego prowadzenia magazynu mód, ewentualnie przystąpię do innej spółki. Zgłoszenia pod „Sierota“ do Adm. „N. Dziennika“. 1374g

POSZUKUJĘ lokalu frontowego, ewentualnie tylnej oficyny z wejściem przez lokal frontowy w Rynku, ul. Grodzkiej, Szewskiej, Florjańskiej. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod „1928“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2952 er

LEKARZ poszukuje starszego, rutynowanego technika dentysty do współpracy. Spółka na odpowiednich warunkach nie wykluczona. Zgłoszenia pod „Doktor medycyny“ do Adm. „N. Dziennika“. 1234x

POSZUKUJĘ dochodzącej panienki na popołudnie do chłopczyka 6-letniego. Zgłoszenia: „Zenit“, Szpitalna 7. 2953 er

BONY, SŁUŻĄCE, KUCHARKI, poleca: Berta Eisenberg, pośrednictwo posad, Katowice, ul. 3-go Maja 11. Tel. 1665. 2638 sse

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych. — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca WYTWÓRNIA FIRANEK, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku), II. piętro. 462 x

FARBUJĘ włosy nowym sposobem, środkami bezwzględnie higjenicznymi. — nieszkodliwymi, w Polsce jeszcze nieznanymi, nadając im kolor odpowiedni (popielato-blond, złoto-blond). Włosy siwe utlenione przez stosowanie nieodpowiednich środków, zniszczone lub chore konserwują się znakomicie, zyskują siłę rozrostu — i zdrowy kolor: Franciszka Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3. 2881 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ZADAJCIE PROSPEKTÓW! 2756 x

PRZYJMĘ UCZNIA do praktyki techniczno-dentystycznej z ukończoną 4-tą klasą szkoły średniej. Osobiste zgłoszenia u Dra Syropa, Pl. W.W. Świętych 10. 2923x

RAMY do obrazów, SZYBY okienne, lustra, najtaniej: Kornhauser, Starowiślna 21. (Dom kina Nowości). 1275 er

LOKALU biurowego z magazynem, najchętniej z telefonem, w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia pod „Eka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1380 g

Niniejszem zawiadamiamy,

iż weksel wystawiony M. Eder na Zł 500, pł. 25-go sierpnia 1927 r. w Jasło za naszym N 79505 z następującemi żyrami: 1) Br. Rajss, 2) M. Monszer, 3) A. Kleinman, 4) Bank Udziałowy, Spółdz. z ogr. odp. został na poczcie zaginiony. Wszelkie środki prawne są przedsięwzięte. 2930x

Poszukuję zdolnego podróżującego

(kawalera)

na Małopolskę, wprowadzonego w aptekach i droguerjach, za miesięcznem wynagrodzeniem. Oferty z podaniem referencyj nadsyłać pod „Posada“ do Administracji N. Dz. 2949 x

„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów 2698sse

Kraków-Podgórze
Św. Kingi 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

MIÓD 2940 ss

czysto pszczelny, pod gwarancją spółdzielni pszczelarskiej, najlepszej jakości, tegoroczny, wysyła po cenach reklamowych za pobraniem poczt.: 3 kg. — zł. 10·80, 5 kg. — zł. 14·80, 10 kg. — zł 27, 20 kg. — zł. 50, wraz z opłatą pocztową i blaszankami.
ARNOLD KLEINER
PODWOŁOCZYSKA
ul. Mickiewicza L. 68 (Małop.)

PRĘDKO

uskuteczniesz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt.
Szybki Rachmistrz
z przykładami uproszczon. działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru, ew. wysyła za nadesł. 90 gr. H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielk. 98 D. sss



To nie jajko Kolumba,

lecz ruchome sitko z Czajnika „Kompletta“ który umożliwia doskonałe przyrządzanie herbaty, o wyszukanym smaku. Uwydatnia jej aromat, moc i wydajność, przy racjonalnem wyzyskaniu listków herbacianych.

Czajnik „Kompletta“ otrzymuje się bezpłatnie za nadesłane opakowania z Herbaty marki „Czajnik“, o ogólnej wadze 3 kg. oraz należącą do niego: cukierniczkę, dzbanuszek do śmietanki, lub filiżankę, za opakowania z herbaty, o ogólnej wadze 1 kg. Opakowania prosimy nadsyłać do firmy „Teapot Company Ltd.“, Warszawa, Okopowa 11/23.



CZAJNIK

Łyżwy, Narty, Sanki duży wybór tanio 2940 **BRACIA PARAFIŃSCY** Kraków, Sławkowska 14. Tel. 2534

Nie Ty pojedziesz **do stolicy, lecz stolica** przyjedzie **do Ciebie,** gdyż u siebie w domu, na wsi, czy w mieście, w całej Rzeczypospolitej, przy kominku, na łonie natury, w obliczu strzechy rodzinnej, bez względu na położenie geograficzne, bez kłopotów mieszkaniowych, bez wydatków kolejowych **będziesz mógł korzystać z lekcyj** korespondencyjnych, wszystkich przedmiotów handlowych:

Kurs I. Buchalterja (księgowość) pojedyńcza podwójna (włoska), ameryk. bankowa, rolnicza i fabryczna.

Kurs II. Rachunkowość kupiecka, korespondencja handlowa polska, nauka handlu, prawo handlowe i wekslowe.

Nie ten co liczy dobrze jest matematykiem, lecz ten co liczy szybko, najlepiej orjentuje się w życiu.

Precz z pisarzami próśb i podań, każdy sam swoim sekretarzem, redaktorem i ministrem własnego funduszu intelektualnego.

Kurs III. Stenografja polska, niemiecka, handlowa oraz parlamentarna.

Kurs IV. Kaligrafja, pismo pionowe, ukośne, rondowe, gotyckie. Uncjał, półuncjał, renesans.

Kurs V. Pisanie na maszynach, metodą amer., ślepą, 10-cio palcową.

Kurs VI. Towaroznawstwo. Węgiel, ropa naftowa, metale, wyroby kamionkowe, gliniane, porcelanowe, szkło, wyroby szklane. Gaz, elektryczność. Wełna, bawełna, len, konopie i juta. Tłuszcze, mydła, kosmetyki. Przemysł gorzelniany: spirytus, piwo i wino. Przemysł spożywczy: zboża, mąki, kasze; kawa, herbata, korzenie, owoce. Przemysł drzewny: drzewo budowlane i stolarskie. Skóry i futra.

Kurs VII. Języki obce: angielski, francuski i niemiecki, kurs niższy i wyższy.

Znajomość języków obcych, to skarb, którego ani ogień nie spali, ani woda nie zabierze, ani złodziej nie ukradnie.

Po ukończeniu świadectwo. Bezpłatne pośrednictwo pracy.

Sekretarjat Kursów wysyła na żądanie szczegółowy program i prospekt **Kursów Nauk Handlowych i Gospodarczych.**

KURSY HANDLOWE Ign. Sekułowicza
Warszawa, Żurawia 42. Dep. 7.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana